Dziś: „Dom i szkoła"
Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.
WYDANIE III.
Rok XIV. Kraków, środa 23 września 1931 Nr. 255

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

Poważny wstrząs na światowych rynkach pieniężnych

Anglja znosi walutę złotową. — Zamknięcie największych giełd europejskich.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn 21. 9. (L) Wczoraj wieczór odbyła się rada ministrów, która uchwaliła chwilowe zasuspendowanie waluty złotowej. Rząd zdecydował się z dniem 20 bm. o północy wstrzymać wypłaty w złocie i wstrzymać sprzedaż złota przez Bank Angielski. Zobowiązania zagraniczne rządu angielskiego, opiewające na dewizy zagraniczne nie podpadają pod rozporządzenie. Uchwała rady ministrów będzie dziś przedłożona obu Izbom parlamentu do zatwierdzenia. Równocześnie zarządzono zamknięcie wszystkich giełd angielskich.

Co bezpośrednio wywołało historyczną decyzję?

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn 21. 9. (L) W sprawie kryzysu angielskiego, który doprowadził do historycznej uchwały rady ministrów donoszą, że Bank Angielski stracił 2 miljony funtów w złocie i 15 miljonów w kredycie, a w sobotę 10 miljonów funtów. Już we czwartek City londyńska ostrzegła rząd angielski i wskazała na niebezpieczeństwo zagrażające funtowi. Mimo to MacDonald wyjechał w piątek popołudniu do Chequers w mniemaniu, że rozwój wypadków pójdzie normalnym torem. Wkrótce jednak powrócił do Londynu, gdyż otrzymał niepokojące wiadomości o wydarzeniach na giełdach zagranicznych, a specjalnie na giełdzie nowojorskiej. Odbył on natychmiast szereg konferencyj z członkami rządu, które przeciągnęły się do późnej nocy. W sobotę powrócił także książę Walji z Biarritz do Londynu i po otrzymaniu informacyj od MacDonalda postanowił pozostać w Londynie.

Tylko na sześć miesięcy?

Paryż 21. 9. (B) „Petit Parisien" donosi z Londynu, że rozporządzenie rządu angielskiego w sprawie tymczasowego zawieszenia parytetu złota pozostanie w mocy tylko 6 miesięcy.

Co mówi przywódca opozycji Henderson?

Londyn 21. 9. (L) Przywódca opozycji, dawny minister spraw zagranicznych Henderson po ogłoszeniu uchwały rady ministrów oświadczył: „Sytuacja, w jakiej się znajdujemy, wymaga pełnego zaufania a nie rozpaczy. Wewnętrzna potęga narodu jest niezmniejszona i jeżeli zachowamy spokój i zdolność decyzji, przezwyciężymy trudności o tyle szybciej i skuteczniej. Dziś wieczór Snowden wygłosi mowę przez radjo, w której omówi wczorajszy krok rządu angielskiego.

Wielkie giełdy europejskie zamykają podwoje

Berlin. 21. 9. (Sch) Zarząd giełdy berlińskiej, biorąc pod uwagę zamknięcie giełdy angielskiej zarządził zamknięcie giełdy berlińskiej dla obrotu papierami wartościowemi, dewizami obrotu metalowego. Podobne zarządzenia wydały także zarządy giełd prowincjonalnych, wobec czego wszystkie giełdy w Niemczech były dla wymienionych obrotów zamknięte.

Wiedeń. 21. 9. Po naradach z bankierami zarząd giełdy wiedeńskiej zarządził tymczasowo zamknięcie giełdy. Wobec zamknięcia giełdy londyńskiej zamknięte zostały dziś także giełdy w Zurychu, Brukseli, Amsterdamie i Sztokholmie. Giełda paryska jest dziś czynna.

* * *

Londyn 21. 9. (L) Giełdy w Bombaju i Kalkucie są dziś zamknięte.

Co pisze prasa angielska?

Londyn, 21. 9 (L.) Prasa angielska omawiając wczorajsze postanowienie pisze, że nie chodzi o inflację, lecz raczej o zarządzenie ściśle kontrolowane. „Daily Express" dopatruje się w tem rozporządzeniu argumentu za unją celną ze wszystkiemi dominjami. Co się tyczy waluty złotowej, to troskę o to należy pozostawić Stanom Zjednoczonym i Francji, które do pewnego stopnia zmusiły Anglję do odstąpienia od waluty złotowej. Jeżeli oprócz Anglji zrobią to także inne państwa europejskie, wówczas zapasy złotowe znajdujące się w skarbcach Banku Francuskiego i Federal Reserve Banku nie będą przedstawiały nawet tej wartości ile warta miejsca, jakie zajmują w tych skarbcach. „Daily Mail" uważa, że zawieszenie standartu złotowego sferom przemysłowym Anglji wyjdzie tylko na dobre. „Daily Telegraph" podkreśla, iż duma narodowa Anglji doznała ciężkiego ciosu. Wydarzenie nastąpiło właśnie teraz, gdy gabinet koncentracyjny powinien był temu zapobiec. Jednak zewnętrzne wpływy i siły zmusiły rząd do tego kroku. Przyczyniły się także do takiego stanu przesadne wiadomości o zajściach w angielskiej flocie atlantyckiej. Niema zresztą obawy ucieczki przed funtem szterlingiem w tym stopniu, jak swego czasu przed frankiem a później przed marką niemiecką. „Times" zauważa, że gdyby Anglja nie prowadziła od lat gospodarki rozrzutnej i gdyby nie fakt, iż trzy czwarte zapasów złota znajduje się w Stanach Zjednoczonych i Francji, byłaby mogła pozostać przy walucie złotowej. „Daily Herald" uważa krok rządu angielskiego za bardzo roztropny i wypowiada się za ograniczeniem handlu w walucie zagranicznej. Zgodnie z innemi dziennikami organ partji pracy potępia Stany Zjednoczone i Francję za politykę magazynowania złota i domaga się zwołania międzynarodowej konferencji.

* * *

Londyn, 21. 9 PAT. Pomimo wielkiej wagi postanowień dotyczących parytetu złota, w kołach rządowych panuje najzupełniejszy spokój. W kołach rządowych podkreślają, że krok ten jest tylko tymczasowy. Koła zbliżone do ministerstwa skarbu stwierdzają stanowczą decyzję Snowdena do utrzymania za wszelką cenę równowagi budżetowej. Omawiając nadzwyczajne środki, jakich chwycił się rząd angielski, koła oficjalne wyrażają przekonanie, że rozwój wypadków uległ przyspieszeniu w znacznym stopniu z powodu braku zaufania ze strony krajów posiadających w Londynie depozyty. W mniejszym stopniu wpłynęły na to sensacyjne wiadomości telegraficzne, jakie ukazały się w sprawie wrzenia w marynarce. W kołach rządowych wyrażają nadzieję, że zdrowy rozsądek oraz patrjotyzm narodu angielskiego nie pozwolą na to, by powstał nastrój zbliżony do paniki. Jednocześnie jednak w kołach rządowych dają do zrozumienia, iż w razie gdyby to było konieczne, będą wydawane drakońskie zarządzenia, by przeciwstawić się wszelkim aktom antynarodowym i antypatrjotycznym ze strony osób myślących wyłącznie o swoich sprawach i interesach egoistycznych. Zakup dewiz obcych będzie oficjalnie zwalczany.

Już w najbliższych dniach na ekranie kina „Światowid“ film, który odniósł wszędzie niebywały wprost triumf. Już w najbliższych dniach wszyscy zobaczą i usłyszą **pierwszy dźwiękowy film całkowicie mówiony i śpiewany w języku żydowskim** p. t.

WIECZNI GŁUPCY

Wkrótce bliższe szczegóły w afiszach

Przy bólach reumatycznych w głowie, biodrach, i ramionach, nerwobólach, bólach w udach i postrzałowych naturalna woda gorzka „**Franciszka-Józefa**“ stosuje się dla codziennego oczyszczania przewodu pokarmowego.

LISTY GENEWSKIE

Palestyna w szóstej Komisji

Genewa, 18 września

W szóstej Komisji Zgromadzenia Ligi Narodów odbyła się — jak co roku — krótka debata na temat działalności Ligi Narodów w zakresie kontroli nd administracją krajów mandatowych. W toku tej debaty, poświęconej głównie kwestji wstąpienia Iraku do Ligi Narodów, warunkom potrzebnym do wygaśnięcia mandatów oraz kilku zagadnieniom ogólnym, poruszona została przez dwóch mowców również sprawa mandatu palestyńskiego. Sprawozdawca Komisji Dr. Christjan Lange (Norwegja) poczynił w swojem wstępnem ekspose o całokształcie działalności Komisji Mandatowej w ostatnim roku także kilka uwag o Palestynie. Oto ich dosłowne brzmienie:

„Sytuacja w Palestynie jest nader delikatną, gdyż chodzi tu o kraj zamieszkały przez większość arabską osiadłą w nim od długich wieków i uważającą się za właścicieli i panów kraju oraz przez mniejszość żydowską składającą się w większej swojej części z imigrantów przybyłych w ostatnich latach po ogłoszeniu i wprowadzeniu w życie nowej polityki opartej na Deklaracji Balfoura, stwarzającej w Palestynie Żydowską Siedzibę Narodową. Proklamowana przez Deklarację Balfoura polityka została potwierdzona i uświęcona przez szereg postanowień Rady i Zgromadzenia Ligi Narodów, przyczem wspomniano i uznano szczególnie łączące naród żydowski z Palestyną więzy historyczne. Dzięki wyjątkowym i bezprzykładnym wysiłkom żydowskim przybrała Żydowska Siedziba Narodowa konkretne formy i stanowi dziś dla świata żydowskiego źródło zadośćuczynienia wewnętrznego i wzmożonego poczucia godności osobistej. Pozbawienie Żydów tego oparcia moralnego mogłoby wywołać skutki bardzo ujemne i spowodować zaostrzenie konfliktów socjalnych, gdyż nie należy zapominać, że wielkie masy Żydów w Europie żyją w bardzo krytycznych warunkach materjalnych. Należy więc sprawie tej poświęcić nieco uwagi. Zaniepokojenie, jakie ogarnęło Żydów z okazji zeszłorocznych oświadczeń rządu brytyjskiego, nadających polityce palestyńskiej nowe linje wytyczne, staje się w tym związku zrozumiałem. Zaniepokojeniu temu dał szczególnie wyraz niedawno odbyty Kongres Sjonistyczny w Bazylei. Wydaje mi się wobec tego wskazanem, by Liga Narodów utrzymała w stosunku do zagadnienia Żydowskiej Siedziby Narodowej tę samą politykę, jaką uprawiała w tej sprawie dotychczas i by kierowała się przytem temi samemi zasadami, jakiemi kieruje się w sprawach dotyczących ochrony innych mniejszości“.

Powyższa deklaracja przedstawiciela Norwegji była niezawodnie podyktowana jaknajlepszemi chęciami dla sjonizmu i zawiera, za jednym jedynym, ale niestety ważnym wyjątkiem, bardzo uznania godne oświadczenia. Wyjątek ten stanowi ostatni, napewno nieumyślny, ale w każdym razie nieszczęśliwy, zwrot polecający Lidze Narodów kierować się w stosunku do Żydowskiej Siedziby Narodowej „temi samemi zasadami, jakiemi się kieruje w sprawach dotyczących ochrony innych mniejszości“. Tym zwrotem zepchnął przedstawiciel Norwegji — całkiem niechcąco i z powodu braku bliższej znajomości zagadnienia — sprawę Żydowskiej Siedziby Narodowej do rzędu spraw — ochrony praw mniejszości narodowych. Tego rodzaju **pomieszanie pojęć** jest szczególnie nieprzyjemne i niepożądane w chwili kiedy dojrzewa sprawa likwidacji mandatów typu „A“ i kiedy politycznie dla Palestyny najaktualniejszem zagadnieniem jest powołanie do życia instytucyj samorządu krajowego.

Tem serdeczniej należy zatem powitać złożoną w toku debaty nad mandatami deklarację **przedstawiciela rządu polskiego**, który nie poprzestał na zwykłem wyrażeniu swojej sympatji dla dzieła żydowskiego w Palestynie i dla rozwoju Żydowskiej Siedziby Narodowej, ale który skorygował ponadto w sposób bardzo szczęśliwy „lapsus“ przedstawiciela Norwegji, zaznaczając, że w chwili wprowadzenia w Palestynie samorządu krajowego prawa Żydów winny być odpowiednio zagwarantowane, ale że gwarancja ta nie może czerpać swojego wzoru w regulach prawa międzynarodowego dotyczących **ochrony mniejszości narodowych**, ale w nowych koncepcjach prawnych, które muszą być dostosowane do całkiem specjalnego charakteru Żydowskiej Siedziby Narodowej.

Prócz wyż wspomnianych dwóch oświadczeń nie poruszył w debacie nikt zresztą zagadnienia palestyńskiego. Przedstawiciel Wielkiej Brytanji pominął oświadczenia przedstawicieli Norwegji i Polski zupełnem milczeniem... Ponieważ nie został postawiony żaden konkretny wniosek, deklaracje te nie znajdą żadnego oddźwięku w rezolucjach Zgromadzenia Ligi Narodów.

Z dwóch względów nie są one jednak pozbawione pewnego znaczenia. Przedewszystkiem zwróciły uwagę na niebezpieczeństwo, jakie mogłoby wyniknąć z ewentualnego „wsunięcia“ zagadnienia Żydowskiej Siedziby Narodowej — choćby przez nieuwagę — do szufladki, w której przechowuje się dokumenty dotyczące „ochrony praw mniejszości narodowych“. W drugim rzędzie — a mamy tu na myśli oświadczenie przedstawiciela Polski — udowodniły one, że w danym wypadku znajdą się w odpowiednich organach Ligi Narodów państwa, które zechcą kruszyć kopję w obronie niesfalszowanej koncepcji Żydowskiej Siedziby Narodowej, oczywiście przy... niezmienionej konjunkturze politycznej. Trzeba bowiem pamiętać, — a nie mówimy tego bynajmniej w zamiarze jakiegokolwiek umniejszania wartości dla nas tak sympatycznej deklaracji polskiej, — że Polska woli bronić koncepcji „Siedziby Narodowej“, niż koncepcji „ochrony praw mniejszości“. Całkiem szczególnie w chwili, kiedy pewne „Komitety Trzech“, w których zasiada przedstawiciel Wielkiej Brytanji, sprawiają jej właśnie z powodu tej „ochrony praw mniejszości“ niemałe kłopoty...

M. KAHANY

Oświadczenie delegata Anglji w Genewie

Anglja dotrzyma swych zobowiązań

Genewa. 21. 9. PAT. Dzisiejsze posiedzenie drugiej komisji rozpoczęło się **w nastroju wielkiego zdenerwowania**, z powodu wiadomości, które napływały w ciągu dnia wczorajszego i w nocy o zarządzeniach finansowych rządu angielskiego i zapowiedzianego na dziś rano expose delegata W. Brytanji. Sala, w której II. komisja miała się zebrać była szczelnie wypełniona przez delegatów, publiczność i prasę międzynarodową. Delegat W. Brytanji **sir Salter** z widocznem wzruszeniem odczytał zarządzenia swego rządu w sprawie zawieszenia wypłat złotem, poczem złożył krótką deklarację. Sir Salter podkreślił, że **historja finansów W. Brytanji dowodzi, że kraj ten zawsze dotrzymywał swych zobowiązań i że można być pewnym, że mimo ciężkiej sytuacji dotrzyma on ich i teraz.** Sytuacja W. Brytanji jest zdrowa dzięki poświęceniom, zrobionym celem utrzymania równowagi budżetowej. Kryzys finansowy W. Brytanji pochodzi z powodu gwałtownego wycofywania złota z Londynu.

Sir Salter zaznaczył również, że banki zostaną otwarte dla tranzakcyj normalnych i że **nie będą zarządzone żadne ograniczenia co do dysponowania złotem, złożonem w bankach angielskich dla celów handlowych i bankierskich zagranicznych.**

Polska wobec wypadków w Anglji

Rząd ocenia sytuację spokojnie

Warszawa 21. 9. W kołach giełdowych największe zaciekawienie budziła dziś kwestja, czy rząd polski wyda jakiekolwiek zarządzenia w związku z sytuacją w Anglji. Otrzymano jednakże wiadomości, że **rząd polski ocenia sytuację zupełnie spokojnie i nie ma zamiaru wydawać jakiegokolwiek zarządzenia.** W kołach giełdowych podkreślono, że rząd polski, podobnie jak to było podczas lipcowego krachu niemieckiego, **może zachować spokój**, gdyż fakt, **że krach niemeicki nie odbił się na Polsce**, wywołał na wszystkich rynkach finansowych **bardzo dobre wrażenie.**

Wobec spadku kursu guldena gdańskiego, który opierał się na funcie angielskim, senat gdański wydał komunikat, w którym oświadcza, **że gulden gdański zerwał z suntem angielskim i został oparty na złocie i dewizach wymienianych na złoto.**

Groby królewskie w katedrze wileńskiej

Wilno. 21. 9. PAT. W dalszym ciągu prac restauracyjnych i konserwatorkich w Katedrze Wileńskiej natrafiono w krypcie gotyckiej pod praesbiterium na trumny ze zwłokami **Aleksandra Jagiellończyka, Elżbiety Rakuszanki i Barbary Radziwiłłówny.** W trumnach Aleksandra Jagiellończyka i Elżbiety Rakuszanki znaleziono korony. Katedra została zamknięta i u wejścia postawiono wartę honorową.

Laval zaproszony do Waszyngtonu

Paryż 21. 9. (B) Ambasador Stanów Zjednoczonych Edge złożył dziś wizytę premjerowi Lavalowi, **którego zaprosił w imieniu prezydenta Hoovera do Waszyngtonu.**

Premjer Laval podziękował za zaproszenie, lecz nie dał stanowczej odpowiedzi. Odpowiedź ta zależeć będzie od uchwały rady ministrów, która zapadnie w najbliższych dniach.

Miljoner Amerykański Levy poszukuje spadkobierców

Zamieszkały w Krakowie przy ul. Starowiślnej 15, J. F. otrzymał wiadomość od adwokata Natana w New-Yorku, że znany bogacz amerykański Abraham Levy wielomiljonowy (w dolarach) swój majątek chce zapisać swym bliższym i dalszym krewnym.

Abraham Levy jako dziesięcioletni chłopiec wyemigrował z Polski do Francji a stąd wyjechał do Ameryki gdzie dorobił się olbrzymiej fortuny. Pełnomocnik miljonera przyjeżdża w czwartek do Krakowa, celem wyjaśnienia całej tej niezwykłej sprawy. Jutro podamy bliższe szczegóły.



Środek tak wspaniale uśmierzający bóle, jest często przedmiotem podrabiania. Dlatego też przy bólu głowy i zębów, przeziębieniu, reumatyzmie, należy przyjmować tylko tabletki, które jak i opakowanie opatrzone są znakiem BAYER.

ISTNIEJE TYLKO JEDNA ASPIRINA!

Termin procesu brzeskiego wyznaczony
na 26 października

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 21. 9. Sin. Przedstawiciele prasy oraz adwokaci zostali dziś zawiadomieni przez władze sądowe, iż proces b. więźniów brzeskich rozpocznie się w Warszawie 26 października. Rozprawie przewodniczyć będzie sędzia Hermanowski. Pozatem skład kompletu sędziowskiego nie jest jeszcze ustalony.

Wyznaczenie terminu procesu wywołało w Warszawie wielką sensację. Nie było bowiem pewnem, czy proces ten wogóle się odbędzie. Wyznaczenie terminu końca października, w którym prawdopodobnie rozpoczną się posiedzenia Sejmu, jest pewnego rodzaju demonstracją rządu.

Zakład techn. DENTYSTYCZNY
Michał WALTNER
przyjmuje od 9—1 i od 3—6
Kraków, Kościuszki 42, I. p.

Możliwość odroczenia wizyty min. francuskich w Berlinie

Berlin. 21. 9. PAT. Według dziennika „12 Uhr Blatt“ **należy liczyć się z możliwością odroczenia wizyty ministrów francuskich w Berlinie.** Tutejsze koła miarodajne zdają sobie sprawę z tego, iż zagadnienie angielskie jest obecnie dla Francji najważniejsze, wobec tego sprawa niemiecka schodzi na plan drugi. Dotychczas brak urzędowego potwierdzenia lub zaprzeczenia tej pogłoski.

* * *

Berlin, 21. 9. Nowy ambasador francuski w Berlinie, Francois Poncet przybył dziś do Berlina i objął urzędowanie.

Wrażenie we Francji

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Paryż. 21. 9. (B) Francuskie koła oficjalne, które już w piątek zostały poinformowane o poważnej sytuacji angielskiej **wyrażają gotowość uczynienia wszystkiego, co jest w ich mocy, aby Anglji dopomóc.** Minister skarbu Flandin odbył dziś przedpołudniem dłuższą konferencję z gubernatorem Banku Francuskiego Moretem, dyrektorem wydziału dewizowego w ministerstwie skarbu Escalierem i syndykiem maklerów giełdy paryskiej Jacobem. Tematem konferencji była sytuacja, jaka wytworzyła się wskutek uchwały rządu angielskiego i jej ewentualnego wpływu na rynek finansowy Francji. Po konferencji minister Flandin w towarzystwie wymienionych osób udał się do premjera Lavala w celu złożenia mu sprawozdania.

Gubernator Banku Francuskiego udzielił przedstawicielowi „Agence Economique et Financiere“ wywiadu, w którym oświadczył, że po dokładnem rozważeniu sytuacji **rząd nie zamierza zamykać giełdy paryskiej,** jednak uważa, iż wskazane jest pewne ograniczenie w obrotach międzynarodowymi papierami wartościowemi a specjalnie w handlu terminowych, aby nie dopuścić do nadużycia rynku paryskiego do celów spekulacyjnych. Francja nie ma powodu do zaniepokojenia. **Frank jest silny i nietykalny. Moret zapewnia o solidności franka i zaleca zimną krew, cierpliwość i zaufanie. Francja nie jest zagrożona.**

Londyn nie uległ panice

Londyn. 21. 9. PAT. Zwraca uwagę fakt, że **Londyn zupełnie nie uległ panice.** Wszyscy poszli dzisiaj rano normalnie do pracy. Giełda i jej okolice, które zwykle przepełnione są od godziny 10.20 urzędnikami, agentami i maklerami, dzisiaj są zupełnie opuszczone. Ruch w Londynie odbywa się normalnie, tylko wobec zamknięcia giełdy nie widać przyglądających się wykazom giełdowym. Szybka decyzja rządu, zapadła w końcu ubiegłego tygodnia, zaskoczyła wprawdzie City, jednakże nie maklerów. Pracownicy maklerscy wolni są dzisiaj od pracy.

Wojna na Dalekim Wschodzie trwa
Japonja nie chce wycofać swych wojsk ze zajętych obszarów

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Londyn 21. 9. (L) Z Nankinu donoszą. Rząd chiński wręczył dziś rządowi japońskiemu drugą notę, **w której żąda natychmiastowego zwolnienia zajętych okręgów Mandżurji i przywrócenia status quo.** W odpowiedzi na pierwszą notę rząd japoński oświadcza, że japońska akcja wojskowa w Mandżurji **jest bez pośredniem następstwem podstępnego zachowania się wojska chińskiego i, że działalność Japonji opiera się na prawie samoobrony.**

„Times“ donosi, że Japończycy zajęli w Mukdenie pałac marszałka Czang Suen Lianga oraz zaprowadzili cenzurę w komunikacji telegraficznej i telefonicznej, wobec czego rząd chiński nie może uzyskać dokładnych wiadomości o przebiegu akcji w Mandżurji. Jak słychać, w walkach pod Czangczun poległo 163 żołnierzy chińskich. W kołach dyplomatycznych Pekinu wyrażany jest pogląd, że wojowniczy duch japoński wziął górę nad rozwagą dyplomatyczną, **w następstwie czego Japonja popadła w sytuację, z której trudno jej będzie wybrnąć.**

Londyn 21. 9. (L) „Times“ donosi z Tokio, **że podczas walk w Czangtum wojska japońskie pojmały 443 jeńców chińskich i zdobyły 42 armaty. Straty wojsk chińskich w zabitych i rannych nie są znane, mają być jednak bardzo wielkie. Japończycy stracili 51 zabitych i 38 rannych.**

Londyn 21. 9. (L) Japońskie ministerstwo wojny komunikuje, że chińska dywizja z Kirin posunęła się pod Czientau na granicy Korei, wobec czego Japonja widzi się zmuszona do wysłania swych wojsk z Korei do Mandżurji. Część dywizji japońskiej, stacjonowanej w Ranam, w północno-wschodniej Korei została załadowana na pociągi i jest gotowa do odjazdu do Mandżurji.

Rokowania pokojowe?

Moskwa 21. 9. PAT. Według otrzymanych tu wiadomości, **rząd japoński miał zawiadomić gen. Czang Suen Lianga, iż akcja wojskowa została zakończona i nadszedł czas do rozpoczęcia rokowań. Pierwsze spotkanie delegatów obu stron miało odbyć się w niedzielę, dnia 20 b. m.**

Dziś specjalne posiedzenie Rady Ligi

Genewa 21. 9. (K) Rząd chiński polecił swemu delegatowi, aby na zasadzie art. 11 paktu Ligi Narodów przedstawił Radzie Ligi sprawę konfliktu zbrojnego jaki wybuchł między Chinami a Japonją. Delegat chiński złożył generalnemu sekretarjatowi służbowe sprawozdanie, **na podstawie którego zwołane zostało na wtorek przedpołudniem posiedzenie Rady Ligi, które zajmie się zbadaniem konfliktu.**

—oso—

PFRIMER JEDZIE DO AUSTRJI?

Wiedeń. 21. 9. PAT. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Białogrodu: Dziennik „Vreme“ podaje z Maryboru, że dr. Pfrimer, który ciągle jeszcze bawi w Maryborze, zjawił się w tamtejszym urzędzie policyjnym z prośbą o udzielenie mu wizy, ponieważ ma zamiar za parę dni powrócić do Austrji.

MIN. SPRAWIEDLIWOŚCI — DEFRAUDANTEM

Helsinki. 21. 9. PAT. Sędzia Akesson, były minister sprawiedliwości i kilkakrotnie powoływany do parlamentu, dopuścił się sprzeniewierzenia na sumę kilkuset tysięcy marek fińskich.

50 WAGONÓW NAFTY PASTWĄ PŁOMIENI

Bukareszt 21. 9. (R) Koło Ploesti zderzyły się dziś dwa pociągi cysternowe załadowane naftą w następstwie czego wybuch pożar, **który zniszczył 50 wagonów ropy. W płomieniach zginęło kilku kolejarzy.** Dotąd wydobyto 5 zwęglonych zwłok. Liczba ofiar jest jednak znacznie większa.

Warszawa 21. 9. Sin. We środę odbędzie się posiedzenie rady ministrów, na którem rozpatrywane będą wnioski komisji usprawnienia administracji.

Warszawa, 21. 9 ZAT. Na interwencję związku rabinów sędzia śledczy w przeddzień Jom Kipur kazał zwolnić z aresztu rabina Singera, aresztowanego w sobotę w związku z zajściami w Ostrowiu Mazowieckim.

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM.

Przed rewizytą francuską w Berlinie

Nastroje w Berlinie przed przyjazdem Brianda i Lavala — Rozmowy ekonomiczne w miejsce politycznych. — Nowi ludzie. — Nowy ambasador francuski w Berlinie. — Ostatnie dni dr. Curtiusa. Niewesoły spadek.

Berlin, we wrześniu.

Polityczny Berlin pozostaje pod wrażeniem przygotowań i nastrojów, poprzedzających rewizytę przedstawicieli rządu francuskiego, Lavala i Brianda. Nastroje prasowe są wręcz sprzeczne, w miarę tego, czy pochodzą ze strony prawej, czy lewej. Prawica zachowuje się w sposób nieprzyzwoity, a nawet niepoczytalny, wygrażając pięściami przyszłym swoim gościom i zapowiadając oraz organizując wrogie przeciw nim manifestacje. Brak zmysłu politycznego jest kompletny. Nie okazuje się to zresztą po raz pierwszy. Zwolennikom Hugenberga i Hitlera jakby chodziło o to, aby odstraszyć francuskich gości. Ale to się nie uda. Wizyta dojdzie do skutku i tylko policja będzie miała bardzo wiele roboty i niezwykłą tremę.

Organy demokratyczne, pozostające w kontakcie z niemieckiem ministerstwem spraw zagranicznych, są bardzo ugrzecznione i jakby onieśmielone. Proszą Francuzów, aby wygrażań prawicy niemieckiej nie brali na serjo. Użalają się na ton prawicowej pracy francuskiej, krytykującej zgóry wizytę. Tłomaczą, że pozycja Lavala i Brianda nie jest łatwa wobec tego oporu i że wobec tego nie można się wiele spodziewać w dziedzinie politycznej po spotkaniu w Berlinie. Chodzi raczej o wstęp ponowny, o usunięcie nagromadzonych trudności. Pisma te zapowiadają zgóry, że wejdzie się na nową drogę, na drogę współpracy ekonomicznej. Nie polityczne zbliżenie, lecz ekonomiczna kooperacja — to hasło powtarzają pisma niemieckie za nowomianowanym ambasadorem francuskim w Berlinie, p. Andrzejem Francois — Poncet.

Łatwo zrozumieć, dlaczego przedmiot rozmów niemiecko- francuskich przenosi się z terenu politycznego na ekonomiczny. **Na polu polityki szanse Niemiec bardzo się zepsuły.** Dość wspomnieć o zlikwidowanej w sposób przykry dla inicjatorów kwestji Anschlussu ekonomicznego między Niemcami a Austrją. Fatalna sytuacja ekonomiczna Niemiec zmusza do zwrócenia się o pomoc do potęg światowych, a przedewszystkiem do Francji, i nie pozwala na kontynuowanie ofenzywy politycznej.

Akcentując nowy etap w próbach kształtowania stosunków francusko- niemieckich, prasa niemiecka powołuje się na analogiczne, jej zdaniem, tendencje u partnera. Minął czas wielkich rzucanych z zapałem i uczuciem koncepcyj politycznych. **Przyszedł moment na konkretną pracę ekonomiczną.** Sentymentalnych polityków i ostrożnych dyplomatów starej szkoły zastępują ludzie nowi, wychowani w trzeźwej i rzeczowej szkole ekonomicznej. Starego Brianda w rokowaniach coraz to bardziej luzuje premjer Laval. W miejsce dotychczasowego długoletniego, bo od zawarcia pokoju, ambasadora francuskiego w Berlinie, siedemdziesięcioletniego p. de Margerie, przychodzi p. Andrzej Francois **Poncet**, dotychczasowy podsekretarz stanu dla spraw ekonomicznych przy francuskiem prezydjum rady ministrów. Nowy ambasador francuski nietylko że mówi doskonale po niemiecku, ale potrafi rozmawiać z potentatami wielkiego przemysłu ich własnym językiem. Osoba nowego ambasadora Francji wywołuje w Niemczech niezwykłe zainteresowanie. Już zgóry przypisuje mu się wielką rolę dla rozwoju stosunków między sąsiadującemi ze sobą państwami.

Lecz nietylko we Francji zmieniają się kierownicy gry politycznej. Nowego ambasadora francuskiego czeka niebawem nowy niemiecki minister spraw zagranicznych. Dotychczasowy dr. Curtius, który po Bekwarku- Stresemanie objął lutnię i nie umiał na niej zagrać, choć nie odważył się jej zmienić. W chwili obecnej niema wśród partyj niemieckich, ani w prasie, nikogo, ktoby niedwuznacznie wystąpił w jego obronie. Lewica wyrzuca mu, że rozpoczął akcję w sprawie Anschlussu w momencie, który nie rokował żadnych szans powodzenia. Prawica żąda jego skalpu za to, że akcji tej publicznie się wyparł. Bardzo powściągliwe zawsze centrum katolickie wzywa nieszczęśliwego ministra, aby wyciągnął konsekwencje ze swego osamotnienia. A tym, który mu poda sznur jedwabny, będzie dr. Dingeldey, przywódca parlamentarnej frakcji ludowej, której dr. Curtius jest członkiem. Mniejszy następca większego poprzednika zostawia trudny spadek do objęcia w trudnej sytuacji...

I. R.



Marszałek Tszang-Tso-Liang dowódca wojsk chińskich w Mandżurji



Mapka Chin wschodnich. Teren konfliktu zbrojnego.

Rok założenia 1912 SZKOŁA PRZYSPOSOBIENIA HANDLOWEGO
WPISY Roczne kursy handlowe
1/2 „ „ „
Kursy księgowości
Kursy stenografji
„HERMES“ J. Filcha w Krakowie
ulica Florjańska L. 39. II. piętro (front)
przyjmuje wpisy od 10-12 i 3-5. – Opłata Zł 20·— miesięcznie. Książki bezpłatnie. **Sobota wolna od nauki.**

Widmo dyktatury wojskowej
na Węgrzech

Państwu grozi bankructwo gospodarcze. — Niezadowolenie rośnie. — Pogotowie policji i żandarmerji. — Karolyi czy Gömbös?

Praga (Centropres) Budapeszteńscy sprawozdawcy prasy czechosłowackiej donoszą swym pismom wiadomości, które świadczą o tem, że na Węgrzech panuje olbrzymie naprężenie sytuacji i nie można przewidzieć co może nastąpić w najbliższych dniach. Korespondent praskiego „Prava Lidu“ pisze, że na Węgrzech zanosi się na poważne wypadki, które zadecydują o losach państwa. Korespondent „Lidovych Novin“ mówi o panicznym nastroju, jaki zapanował w ostatnim tygodniu w całem państwie a który wytwarza groźniejszą atmosferę, aniżeli w r. 1918 lub 1919 w pierwszych dniach rządów bolszewickich.

Od kilku już dni kursują na Węgrzech nieskontrolowane wiadomości o zamachach bombowych, podpalaniach i buntach chłopów na prowincji. W każdej chwili banki i domy handlowe zapytywane są telefonicznie, czy wiadomości, które przedostały się już nawet za granicę, polegają na prawdzie. Takie zapytania skierowywane są również do poselstwa czechosłowackiego w Budapeszcie. Twierdzono nawet, że Budapeszt płonie, będąc podpalonym przez komunistów. Zrodzenie się takich wiadomości dowodzi o depresji umysłowej węgierskiego społeczeństwa, co zresztą jest usprawiedliwione. Ani państwowe, ani prywatne przedsiębiorstwa nie wiedzą, skąd wziąć gotówkę **na wypłatę zarobków dnia 1 października.**

Niepokryte długi państwowe przedsiębiorców krajowych dosięgają 1.500 miljonów pengö, zobowiązania zagraniczne 120 miljonów liber szterlingów, z czego wypowiedziano już 20 miljonów jako kredytu krótkoterminowego, który musi być spłacony w połowie października.

Z Genewy nadeszła w tych dniach wiadomość, że widoki na **uzyskanie pożyczki** są bardzo znikome, a to dlatego, że węgierska gospodarka państwowa znajduje się obecnie w gorszym stanie aniżeli gospodarka austrjacka, wobec czego byłoby wielkim sukcesem, gdyby Węgrom udało się uzyskać przedłużenie kredytów krótkoterminowych. Faktycznej pożyczki Węgry nie mogą się spodziewać przed styczniowem posiedzeniem Ligi Narodów.

Niezadowolenie w państwie z tego powodu gwałtownie wzrasta. U ministra rolnictwa Ivadyego zjawiła się w tych dniach deputacja składająca się z tysiąca przedstawicieli wszystkich organizacyj rolniczych, która domagała się obniżenia podatków o 50 proc. i ogłoszenia moratorjum powszechnego. Rzecznicy deputacji mówili bardzo rewolucyjnie.

Życie handlowe na Węgrzech w ostatnich dniach zupełnie niedomaga. Ludność kupuje domy i pola, obawiając się dereuty finansowej jaka może nastąpić.

Minister honwedów Gömbös wprawdzie oświadcza, że nie należy obawiać się jakichkolwiek przewrotów, bowiem policja i żandarmerja jest w pogotowiu, ale rzeczywistość dowodzi, że rząd sam obawia się burzy. Dowodzi tego również i inne zarządzenie. Ustanowiono cenzurę listów wysyłanych zagranicę, a drogą oficjalną nikt nie dowie się o prawdziwym stanie rzeczy na Węgrzech.

Okazuje się, że zmiana rządu była niewystarczająca, tembardziej, że utrzymany został dawny kurs polityczny. Po upadku rządu Bethlena okazało się, że rząd ten pozostawił w budżecie ukrywany deficyt 350 miljonów pengö. Niezadowolenie z reżimu, który dwanaście lat panuje na Węgrzech, wzrasta tak gwałtownie, **że koła rządowe myślą o drastycznych posunięciach.** W kołach politycznych spodziewają się **że Karolyi w najbliższym czasie ustąpi**, ponieważ zarządzenia jego rządu w celu uniknięcia bankructwa gospodarczego okazały się niedostateczne. Gdyby w państwie nastąpiły zaburzenia komunistyczne lub inne niepokoje, regent Horthy zdecydowany jest powierzyć kierownictwo rządów **ministrowi honwedów** Gömbösowi, a w państwie ogłoszonoby **stan wyjątkowy**. Dotychczas ukryta dyktatura zastąpiona zostałaby **otwartą dyktaturą wojskową.**

Napięcie coraz to bardziej wzrasta i lada dzień może dojść do wypadków, które dla demokratycznej Europy nie będą niespodzianką.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Koniec kryzysu w roku... 1940?

Profesor Wagemann, dyrektor instytutu badania konjunktur, polemizuje na łamach popularnego czasopisma „Weltwirtschaft“ z teorją o bliskim końcu ustroju kapitalistycznego. Z artykułu tego przytaczamy część, odnoszącą się do panującego obecnie światowego kryzysu i wyjaśniającą jego strukturalny charakter.

„Koniec kapitalizmu, koniec wszelkich konjunktur, koniec światowej gospodarki, stają nagle groźnie przed przerażonym wzrokiem dzisiejszego człowieka. Skąd właściwie wzięło się przekonanie, że międzynarodowe stosunki wymienne, czyli innemi słowy, zasady gospodarki światowej, zbliżają się ku końcowi? Przekonanie to opiera się głównie na spostrzeżeniu że handel światowy otrzymał szereg niezmiernie silnych ciosów, jakie dotychczas nigdy go jeszcze nie spotkały. Przy wysuwaniu prognostyków na przyszłość odnośnie do kulturalnego, gospodarczego i politycznego rozwoju, często popełnia się błąd przez nieodróżnianie zmian o charakterze chwilowym od zmian na długą metę.

Budowanie horoskopów bowiem polega na tem, że rozwój jakiegoś określonego odcinka czasu odbija się zapomocą rzutu poziomego na płaszczyźnie przyszłości, normalnie zapomina się przytem jednak, że rozwój nie postępuje po linji prostej, lecz po linji, pełnej skomplikowanych zakrętów. Każda część rozwoju przedstawia więc pętlę które różnią się pomiędzy sobą długością. Stosunkowo jasno leży przed nami pętla ruchu gospodarczego wstecz aż do XVII wieku Lecz także i tu odstępy pomiędzy poszczególnemi okresami są rieco zatarte, a dają się ściślej określić tylko dla XIX wieku: 1815 — 1845 r. stagnacja, 1845 — 1873 ekspansja, 1873 — 1895 stagnacja, 1895 — 1920 ekspansja, 1920 — do, jak na tymczasem, r. 1931 — stagnacja.

Ekspansja wyraża się we wznoszącej się linji zarówno cen, jak i obrotów handlowych, szczególnie w handlu światowym. Stagnacja wyraża się w spadku cen i zahamowaniu gospodarczego i międzynarodowego ruchu zamiennego.

Długa pętla jest tylko sztucznie wyliczalnym zasadniczym kierunkiem ruchu niezmiernie chwiejnego. A jednak wydaje się ona najbardziej charakterystyczną i najbardziej uniwersalną formą ruchu gospodarczego. Obejmuje ona bowiem, jak zdołaliśmy zbadać, wszystkie rynki oraz wszystkie, stojące poza niemi siły, jak produkcja rozdział i zużycie wartości Rytmowi temu podlega całe duchowe i polityczne życie.

Zjawiska osłabienia. jakie dają się zaobserwować w wysoko- kapitalistycznych gospodarstwach narodowych, wzmocniony zwrot do protekcjonizmu, ograniczenia ceny i wynagrodzeń mogą robić wrażenie kul, na których opiera się starzejący się system gospodarczy. I tam gdzie w grę wchodzi tylko perjodyczne osłabienie. można przypuścić, że jest to zamierający regime gospodarczy.

Opierając się na doświadczeniu 250-letniego rozwoju, można ze znacznem prawdopodobieństwem twierdzić, że opadająca część długiej pętli trwać **będzie aż do jakich lat czterdziestych.** Do tej pory więc musielibyśmy się liczyć z pewną stagnacją w dziedzinie gospodarczego postępu, z kurczeniem się handlu światowego, międzynarodowych stosunków wymiennych, ze spadkiem cen, czynszów i wynagrodzeń. w dziedzinie polityki gospodarczej zaś z zarządzeniami protekcjonistycznemi i z popieraniem rynku wewnętrznego“.



Ceres 100% czysty tłuszcz kokosowy jest wyrabiany pod ścisłym nadzorem rytualnym p. Rabina Simche Fraenkla ze Skawiny. Ceres może być zatem bez obawy używany do potraw świątecznych przez przestrzegających przepisy rytualne.

Ceres-tłuszcz jadalny

Prawdziwy tylko z napisem Ceres

Sytuacja na rynku akcyj i walut

Warszawa, 21 września.

Na giełdzie nowojorskiej

nie zaszły zmiany na lepsze, wobec spodziewanej ciężkiej zimy, wzrastającego bezrobocia i spadku rentowności większości przedsiębiorstw Kurczenie się eksportu wywiera przemożny wpływ na wszystkie niemal większe placówki gospodarcze. Tendecja dla akcyj w dalszym ciągu zniżkowa, dewizy przeważnie bez zmiany

Obce papiery zniżkowały. wśród nich spadły i papiery polskie, a mianowicie 6 proc poż. dol. z r. 1920 o 0.75 proc nominalnej wartości. 7 proc. poż. stabilizacyjna z r. 1927 o 3,31 proc., 8 proc. poż. dillonowska z 1925 r. o 2,44 proc, 7 proc. poż. m st. Warszawy o 0,25 proc. i 7 proc. poż. woj. śląskiego o 1.38 proc nominalnej wartości.

Na giełdach europejskich

wzmaga się z dnia na dzień podaż pakietów akcyj, wywołując coraz większy spadek kursów. **Giełda londyńska** zareagowała dalszą zniżką na skutek wiadomości o bliskich wyborach oraz o zaburzeniach wśród marynarzy City jest przekonana, że ogólny niepokój nie oszczędzi również funta szterlinga. Obce papiery zniżkowały. Pieniądz dzienny płacono 3 i pół proc **Giełda paryska**, zwłaszcza w czwartek, posiadała nastrój niemal paniczny w związku z wiadomościami o trudnościach holederskich i belgijskich Z tych dwóch krajów bowiem rzucono na Paryż olbrzymie ilości akcyj. To też spadek kursów jest niezwykle duży. Royal Dutsch z 15,400 spadł do 1.275. Pewne uspokojenie przyniosła energiczna interwencja banków. Na **giełdzie wiedeńskiej** obroty małe. tendencja początkowo zniżkowa, do czego prawdopodobnie przyczynił się ostatni pucz, następnie nastrój uległ polepszeniu pod wpływem optymistycznych wiadomości z Genewy, dających nadzieję na możliwości uzyskania pożyczki zagranicznej. Notowania na **giełdzie berlińskiej** wykazały, że zeszłotygodniowa poprawa kursów nie była dostatecznie uzasadniona Do spadku kursów przyczyniły się niewątpliwie wiadomości z Waszyngtonu, według których prez. Hoover nie zamierza poruszyć kwestji moratorjum dla długów wojennych przed zwołaniem Kongresu, co ma nastąpić dopiero w grudniu. Obligacje Siemensa utraciły 7 proc., I. G. Farben Bonds 4 proc., poż. Younga 2 proc, Ewald 10 proc

Na giełdzie warszawskiej

obrót akcjami zmniejszył się w porównaniu z poprzednim tygodniem, tendencja w środku okresu sprawozdawczego osłabła, jednak przy końcu należy określić ją jako utrzymaną. Notowano akcje (pierwsza cyfra z 12 września, druga z 19 września 1931 r.): **Bank Polski 116,50 — 115,50, Bank** Handlowy 100 — 100, Lilpopy 15,50 — 13,25, Modrzejów 4.75 — 4,00, Starachowice 7,25 — 7,25, Chodorów 116,50 — 118. Ostrowieckie 40,00 — 37,00.

Papiery procentowe wykazywały tendencję niejednolitą: 3 proc. Pożyczka Budowlana 32,75 — 31,50, 5 proc. Poż. Konwersyjna 44,50 — 44,50, 7 proc. Poż. Stabilizacyjna 65,00 — 63,00, 10 proc. Poż. Kolejowa 100 — 100, 4 i pół proc. L. Z. Ziemskie 49,25 — 47,25, 5 proc. T. K. m. Warszawy 53 — 51,75, 8 proc. T. K. m. Warszawy 69,25 — 68,00.

Obroty dewizami obracały się w przeciętnych rozmiarach. W okresie tygodnia zwyżkowała Szwajcarja (174,19 — 174,25), kabel na New York (8,928 — 8.929), i Holandja (360,20 — 360,35), zniżkował zaś funt angielski (43,39 — 43,38 i pół). W obrotach pozagiełdowych rubel złoty płacono 4,805, czerwońce 0,355 dol., marki niemieckie 211,40.

—o§o—

Rumunja nie ogłosi moratorjum dla zagranicy

Jedno z pism rumuńskich, rozważając sytuację gospodarczą i finansową kraju, wyraziło pogląd, iż dla sanacji stosunków konieczna jest konwersja pożyczek zagranicznych Na skutek tego na giełdzie berlińskiej zapanowało przekonanie, że Rumunja zmierza do ogłoszenia moratorjum w zakresie pożyczek zagranicznych. Poselstwo rumuńskie w Berlinie zdementowało oficjalnie tę pogłoskę, wskazując, iż Rumunja spłaca swe długi punktualnie i że położenie kraju poprawiło się w bieżącym roku na skutek wybitnie dobrych urodzajów

ROK III. DOM i SZKOŁA Nr. 16

Kryzys, szkoła i rodzice

W dobie kryzysów materjalnych zbyt łatwo zapomina się o problemach duchowych. Wobec coraz szersze kręgi zataczającej depresji gospodarczej, wobec troski o chleb codzienny, tracą owe zagadnienia duchowe w opinji publicznej na swej doniosłości i aktualności. A jednak pamiętać należy, że **obecny kryzys gospodarczy wiąże się najściślej z kryzysem duchowym ludzkości powojennej, z kryzysem kultury.** Szukając więc środków na przezwyciężenie trudności gospodarczych, jako dotykających witalnych, a więc koniecznych potrzeb człowieka, musimy mieć na uwadze, że równocześnie należy szukać wyjścia z kryzysu kulturalnego. — **Szkoła** jest jednym z najważniejszych środków, zapomocą których tego wyjścia dzisiaj szukamy. Ona to najwcześniej, bo już przed wojną, a w szczególności zaraz w pierwszych latach po wojnie światowej, **uświadomiła sobie swoje zadanie w przebudowie teraźniejszości,** ona to pierwsza podniosła przez swych czołowych przedstawicieli we wszystkich krajach kulturalnych **postulat nowego ustosunkowania się wobec życia i jego potrzeb,** propagując takie reformy w nauczaniu i wychowaniu, któreby umożliwiły młodzieży czekającą ją pracę w owem dziele przebudowy. Reforma szkoły jest w toku. **Chodzi dziś o to, by kryzys gospodarczy nie wpłynął ujemnie na szkołę, nie zahamował jej rozpędu, nie osłabił jej pracy, a tem samem, by nie oddziałał szkodliwie na obecne młode pokolenie, po którem się tak wiele spodziewamy.**

Błędna to droga, którą rozpoczęto kroczyć ze strony czynników miarodajnych, droga przesadzonej już do niemożliwości **oszczędności w szkolnictwie** Przepełnione klasy, zbytnie obciążenie pracą źle płatnych nauczycieli, zastanowienie budowy budynków szkolnych, setki tysięcy dzieci, a zwłaszcza młodocianych, bez szkoły i bez pracy — **to szkody olbrzymie dla dzieła odbudowy kultury.** Trzeba ratować wobec tego to, co się jeszcze da ratować. Co może zrobić tu sama szkoła, co rodzice?

Szkoła nie śmie i dzisiaj nawet, w obliczu nędzy, zrezygnować ze swego zadania, niestety z dnia na dzień trudniejszego. Czyż łatwem bowiem jest dzisiaj, wobec tego morza kłamstwa, obłudy i zbrodni, wobec tych trudności finansowych państw, społeczeństw i jednostek, wobec przenikającego wszystko jadu sceptycyzmu i nihilizmu, **pracować nad utwierdzeniem w młodzieży wiary w ideały, głoszone w ciągu wieków historji ludzkiej przez jej największych geniuszów, nad uświadomieniem jej czekających ją zadań kulturalnych, nad wytworzeniem w niej — mimo wszystko — zaufania w możliwość postępu, braterstwa i pokoju?** Zadanie trudne. **Nauczycielstwo** nie śmie go zaniedbać, **rodzice** winni mu w tem pomóc. Nie czas dzisiaj na wytykanie wzajemnych błędów, na kierowanie się nieufnością, na nieporozumienia lub choćby tylko na wzajemną obojętność.

Na czem mogłaby polegać **pomoc rodziców dla szkoły w dobie dzisiejszego kryzysu? Pod względem moralnym** polega ona przedewszystkiem **na szukaniu jak najściślejszego porozumienia ze szkołą** w sprawach obchodzących młodzież. Tylko przez takie porozumienie możliwą się stanie także owa **pomoc i opieka moralna,** jakiej potrzeba dzisiejszej młodzieży, a bez której wydaną jest ona na łup „wychowania" ulicy i mętów społecznych. Tylko przez takie porozumienie możliwą jest **ochrona dzieci i młodzieży przed wrogiem wszelkiej pracy, przed depresją duchową,** która odbiera ochotę do pracy i tłumi energję do czynu.

Ale sama pomoc moralna nie wystarcza. Należy udzielić młodzieży w jaknajszerszym wymiarze także pomocy materjalnej. Pamiętajmy, że obok nędzy otwartej, wychodzącej w pochodach bezrobotnych nędzarzy na ulicę, istnieje równie straszna nędza ukryta, nędza, której wstyd i ambicja przeszkadzają w szukaniu pomocy. I tu i tam trzeba pomóc. — Otwiera się więc **zadanie trudne a odpowiedzialne wobec Komitetów i Zrzeszeń rodzicielskich. Pomoc ta winna objąć: odżywianie i dożywianie młodzieży szkolnej od klas najniższych do najwyższych, akcję odzieżową zaopatrywanie młodzieży w najkonieczniejsze przybory i książki szkolne, materjalne popieranie młodzieży zamiejscowej, utrzymującej się przeważnie z lekcyj, przez udzielanie utrzymania i mieszkania, urządzanie świetlic i uczelni dla młodzieży w ramach gmachów szkolnych, opiekę nad zdrowotnością młodzieży i leczenie w wypadkach, wymagających pomocy** i t. p. Trzeba w tej akcji nie tyle środków materjalnych, ile dobrej woli, wytrwałości, cierpliwości i — subtelności postępowania... Miejmy nadzieję, że wszyscy rodzice zrozumieją **doniosłość akcji pomocy dla młodzieży szkolnej** w chwili obecnej i że inicjatywa jednostek znajdzie oddźwięk u wszystkich. Ze wszystkich zadań i celów, jakie stoją przed nami, przed pokoleniem dorosłych, któremu znaczono żyć i cierpieć w epoce przełomu kulturalnego, wydaje mi się najważniejszem dla tego przełomu i najdonioślejszem, tak ze stanowiska każdego społeczeństwa, jak i każdej jednostki: **wychowanie młodzieży i to takiej młodzieży, którąby udźwignęła nasze Jutro!** mf.

Nadesłane wydawnictwa

CZASOPISMA.

1. **„Przegląd Społeczny"**, mies. Nr. 8: **Dzieci i dorośli** (Dr. Friedländer), **Rola wychowawcy przy organizowaniu grup młodzieży** (Dr. Blaustein), Krzywad (Dr. Schaff), Oceny, Wiadomości z central sierocych, między innemi z krakowskiej, Kronika zagraniczna. — **Lwów, ul. Mickiewicza l. 4, kwartalnie zł. 3.**

2. **„Wychowanie Fizyczne"**, mies. Nr 7/8, między innemi: **Lekarz szkolny, a psycholog szkolny** (Dr. Mikulski). **Śpiew i muzyka na usługach lekcyj gimnastyki,** Taktyka gier między innem.: Oceny, Streszczenia, Referaty, Kronika. — **Poznań, Park Wilsona, półr. zł. 7.**

3. **„Dziecko i Matka"**, dwutygodnik Nr. 16: **Dziecko rozpieszczone** (Z cyklu: Teorja psychologji in-

Wśród książek

I. Z LITERATURY DZIECIĘCEJ.

1. **Kazimiera Mazurkowa: Dusza domu,** z 6 rycinami kolorowemi. Tow. Wyd. „Bluszcz", Warszawa 931, str. 85, zł. 5.

Z prawdziwem rozrzewnieniem zamykam tę kochaną książkę. Ta książka „dziecinna" dała mi wtór ne przeżycie mych lat dziecinnych, w dziwnie subtelny sposób łącząc prymitywne ujęcie świata rzeczy i zjawisk, właściwe dziecku, z tęskotą dorosłego za tem minionem, przecudnem szczęściem, które nazywamy **dzieciństwem.**

I ta żółta skrzynka do listów, raz smutna, raz znowu uśmiechnięta wesoło, i ten kosmaty ludź kapuściany i kochane stołki drewniane, deptane nóżkami dzieci, i tajemniczy duszek kwiatowy, odnaleziony nagle na ceratce pod lampą, i tajemnicza szuflada w tatusiowem biurku i kwiaty lodowe na szybie, podarunek wróżki nieznanej i szafa prastara, w której kryje się dobra pani — Dusza Domu: przecież to nasi dobrzy znajomi z naszych własnych lat dziecinnych, o których tak łatwo zapominamy w stosunku do naszych dzieci! Autorka wykazuje nam, jak dziecko ożywia „martwe" otoczenie, jak czuje poezję tam, gdzie my, dorośli, już jej nie czujemy i jak żyje marzeniem, kiedy wyzwoli się od obowiązku dnia, narzucanego mu przez kulturę dorosłych.

Dajcie dzieciom czytać tę książkę, czytajcie im z niej w szkole i w domu, a w chwili tęsknoty i zadumy przeczytajcie ją sami — może zniknie na godzinę choćby ból dnia dzisiejszego... mf.

2. **Felicja Kruszewska: Braciszek.** Tow. Wyd. „Bluszcz", Warszawa 1931, str. 94, zł. 4.

„Wszystkim siostrzyczkom i braciszkom na świecie" — poświęca autorka swą książkę. „**I wszystkim matkom i ojcom**" — dodałbym od siebie. Chociaż to książka dla starszych dzieci tylko, jak mówią prospekty, to, zdaniem mojem, książka to przedewszystkiem dla dorastających dziewcząt, dla wszystkich matek i wszystkich ojców. Znajdą w tej książce młodzi czytelnicy i czytelniczki dużo interesujących momentów z życia Braciszka, od chwili narodzin małej „kukiełki", poprzez pocieszne niemowlęctwo i dzieciństwo do chwili, kiedy wśród zawieruchy wojennej z pod szarej rogatywki spogląda na dużą siostrę, dorosłe oczy Brata, ucznia wstępnej klasy; znajdą w niej dorośli **głębię duszy dziecięcej** i zrozumieją może dziwne drogi i kręte ścieżyny jej rozwoju.

Polecić należy wszystkim wychowawcom tę dobrą, serdecznie napisaną książkę, w szczególności zaś należy ją **dać do ręki naszym dziewczętom, jako tym, które utrzymać winny świętą iskrę rodzinnego ogniska, rodzinnej miłości.** mf.

II. Z LITERATURY PEDAGOGICZNEJ.

1. **Dr. S. Stendig: Współczesna rodzina wielkomiejska w świetle socjologji wychowania (Studjum krytyczne),** Kraków 1931. Odbitka z „Ruchu Pedagogicznego". Skład Gł. „Dom Książki Polskiej, Warszawa, str. 31.

Rozprawka stwierdza doniosłą rolę wychowawczą rodziny w kulturze współczesnej i rozważa w szeregu rozdziałów przyczyny rozpadu rodziny wiel komiejskiej, jakoteż środki, prowadzące do jej gruntownej sanacji. Autor żąda pracy całego społeczeństwa i państwa w dziele **uzdrowienia rodziny,** uważając ją za pierwszy krok do uzdrowienia stosunków powojennych wogóle. Słusznie podkreśla autor **konieczność zwrócenia specjalnej uwagi na wychowanie w pierwszych latach dzieciństwa,** jako decydujących dla rozwoju dziecka, słusznie też uzależnia wy chowanie rodzinne od stosunków ekonomicznych — Zbyt ogólnikowo jednak i tylko w uwagach do tekstu omawia autor drogi, prowadzące do celu. Jest jednak zasługą rozprawki, że zwraca uwagę tak pedagogów z fachu, jak i myślących poważnie rodziców na zagadnienie pierwszorzędnej dziś wagi nie tylko pedagogicznej, lecz przedewszystkiem kulturalnej. Godna jest więc poznania, przeczytania i przedyskutowania.

2. **„Biblioteczka Wychowania Dziecka i Matki". Tow. Wyd. „Bluszcz", N. Schreiterowa: Gra ruchowa jako środek wychowawczy,** str. 60 zł. 1'50.

Znakomita książeczka, z którą zapoznać się winny nietylko zawodowe wychowawczynie w przedszkolu, ochronce i w domu prywatnym, oraz nauczycielki niższych klas szkoły powszechnej, lecz i matki same. Książeczka bowiem daje ogólny pogląd na doniosłość gier i zabaw ruchowych w rozwoju fizycznym i umysłowym dziecka, jakoteż praktyczne wskazówki do prowadzenia takich gier z dziećmi, ilustrując je obszernym opisem niektórych zabaw, jak „konie", „pociąg", „król i dzieci", „szczupak i karasie", „morze burzy się", „kot i mysz" i kilku innych.

Prof. Dr. Stefan Szuman: Rozwój rysunku u dziecka i jego kształcenie, str. 60, zł. 1'50.

Znany psycholog i pedagog krakowski napisał tę książeczkę specjalnie dla matek, ujął ją więc popularnie i serdecznie. Na przykładach, podanych w tekście, rysunków swych własnych dzieci przedstawia autor rozwój rysunku dziecięcego, usiłując zarazem skłonić rodziców do baczniejszej uwagi na „bazgrania" dzieci, jako na ważny sposób wyrażania się duszy dziecięcej. Cenne wskazówki o kształceniu zdolności rysunkowych dzieci podnoszą wartość tej książeczki, którą należy **jak najgoręcej polecić wszystkim rodzicom oraz wychowawczyniom i wychowawcom.** mf.

dywidualnej i jej wartość dla wychowania), **Stosunek dziecka do przyrody i pracy, Ważne drobiazgi wychowawcze,** Jadłospis dziecka, Dziecko się poci, Zaburzenia trawienne i t. d. — **Warszawa, Plac Zamkowy 9, kwart. zł. 4, mies. zł. 1'40.**

4. **„Młoda Matka"**, dwutygodnik, Nr. 16: O przekarmianiu dzieci, O krzywicy, Apetyt dzieci, **Instynkty i ich tłumienie,** Nauka początków w domu i t. d. **Warszawa, Górnośląska 2, kwart. 3'70. — Nr. 17:** O cukrze mlecznym, Niebezpieczeństwo wspólnego łóżka, **Nadmiar zabawek,** W górach i nad morzem, **Rozmowy starszych, O znaczeniu przedszkola,** Odpowiedzi na listy rodziców i inne.

5. **„Przyjaciel Szkoły"**, dwutygodnik Nr. 13: Test psychologiczny w szkole, Stan zdrowia dzieci w kl. I-ej, Przerwa istotnym czynnikiem nauczania, Jak prowadzić bibljotekę szkolną i inne. — **Poznań, Skr. Poczt. 98, półr. zł. 9.**

6. **„Miesięcznik Żydowski"** Nr. 9 zawiera między innemi cenny artykuł **J. Jaszuńskiego o pracy „Ortu"** nad zawodowem przewarstwowieniem ludności żydowskiej w Polsce, **Ostersetzera o Instytucie Nauk Judaistycznych** w Warszawie, w sprawozdaniach zaś ciekawe omówienie powieści **„Wassermanna „Maurizius" i „Etzel Andergast" pióra H. Sternbacha. — Nakł. „Menorah", Warszawa, Rymarska 8, kwart. zł. 8.**

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

„Reforma matury, czy reforma szkoły średniej?"

Nadesłany pod tym tytułem artykuł nie wnosi niczego nowego do dyskusji na ten temat, rozwijanej swego czasu i na łamach naszego dodatku. Przy sposobności pozwolimy sobie jednak zacytować niektóre uwagi z tego artykułu, za który serdecznie dziękujemy.

Ankieta o koedukacji i koinstrukcji przyniosła dotychczas zaledwie kilka odpowiedzi. Czyżby zagadnienie to tak mało interesowało rodziców i młodzież? Przecież łączy się ono z ukształtowaniem nowego stosunku płci oraz pracy ich w społeczeństwie! Powtarzamy tu pytania ankiety, spodziewając się przecież jeszcze szeregu odpowiedzi (do 30 września b. r.

1. Czy dzisiejszym warunkom życiowym odpowiada wspólne wychowanie i nauczanie obu płci czy też odrębne? 2. Jaki jest pogląd Pana (i) na znaczenie koedukacji i koinstrukcji dla umysłowego i moralnego rozwoju młodzieży? 3. Jakim warunkom powinna odpowiadać szkoła koedukacyjna? 4. Uwagi ogólne.

Redakcje czasopism pedagogicznych, oraz firmy wydawnicze, wydające książki z dziedziny pedagogiki naukowej i popularnej, jakoteż literatury dla dzieci i młodzieży — prosimy o przesyłanie wydawnictw do **redakcji „Domu i Szkoły". Kraków, ul. Starowiślna 29, IV. piętro, celem omówienia.**

ZAKOŃCZENIE „DOMU I SZKOŁY"

List z Rzeszowa

Redukcja budżetu miejskiego. — Sprawa wodociągów. — Trybunał sądu doraźnego. — Sprawa „Nuzy". — Ze szkoły żydowskiej.

Na onegdajszem posiedzeniu Rady Miejskiej odczytano reskrypt lwowskiego Urzędu Wojewódzkiego i okólnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w sprawie ograniczania budżetów związków komunalnych. W wykonaniu powyższych pism uchwalił Magistrat jeszcze 15 lipca br. dokonać redukcji budżetu miejskiego na rok 1931/32 w wydatkach na ogólną kwotę 113.196 zł. co stanowi 92 proc. ogólnego budżetu zwyczajnego. Redukcja ta obejmuje wydatki wszystkich prawie działów administracji miejskiej a rada miejska na jednem z ostatnich posiedzeń uchwaliła względnie zatwierdziła proponowaną i dokonaną przez Magistrat miasta Rzeszowa redukcję budżetu.

Na ostatniem zaś posiedzeniu toczyła się dyskusja w sprawie budowy wodociągów, a przedmiotem tej dyskusji była oferta firmy francuskiej: "Compagne International des eaux et de l'ozone", złożona przez inż. Dziakiewicza, zastępcę tejże firmy. Następnie Rada Miejska jednomyślnie uchwaliła wyrazić w zasadzie swą zgodę na podstawowe warunki oferty wspomnianej firmy, a zarazem upoważniła Magistrat do wdrożenia rokowań z tą firmą w sprawie budowy wodociągów w naszem mieście. Równocześnie Rada Miejska wyraziła zapatrywanie, że byłoby wskazane wspólne porozumienie miast objętych programem inwestycyjnym konsorcjum francuskiego celem ujednostajnienia akcji i wzmocnienia stanowiska miast w toczyć się mających pertraktacjach. Celem załatwienia tych wszystkich zawiłych i skomplikowanych spraw wybrano specjalną komisję z prawem kooptacji względnie zaciągania opinji fachowców i ekspertów. Sprawa ta będzie niewątpliwie jeszcze nieraz przedmiotem poważnych obrad Rady Miejskiej, a niemałą przeszkodą będzie w pierwszym rzędzie katastrofalna sytuacja miast i ich mieszkańców.

W naszem mieście, jak w całej Polsce ogłoszono wprowadzenie sądownictwa doraźnego z dniem 10 bm. dla przestępstw wyliczonych w rozporządzeniu Rady Ministrów. W wykonaniu tego rozporządzenia zamianował prezes tut. Sądu Okręgowego trybunał Sądu doraźnego, w skład którego weszli wiceprezes s. o. Franciszek Tichy, jako przewodniczący, sędziowie okręgowi Tadeusz Grodecki i Dr. Ignacy Byszewski, jako wotanci, a sędziowie okręgowi Czesław Iwanicki, Dr. Leon Konopka i Tadeusz Górski jako zastępcy.

W tutejszym Sądzie Okręgowym, miejscowo nie właściwym, lecz delegowanym przez wyższe instancje sądowe celem zapewnienia bezstronności Sądu, zawisła — jak swego czasu donioslem — sprawa upadłościowa lwowskiej spółdzielni „Nuzy". (Naczelny Urzędniczy Zespół Aprowizacyjny). Sprawa karna zarządców „Nuzy" została jeszcze w ubiegłym roku zakończona prawomocnym wyrokiem uniewinniającym, lecz nie ukończono dotychczas postępowania konkursowego. Ze względu na to, że postępowanie konkursowe toczy się jeszcze od 20 kwietnia 1926 r. (początkowo w lwowskim sądzie okręgowym), a więc przeszło 5 lat, poruczył prezes tutejszego Sądu okręgowego ostateczne zakończenie tegoż konkursu dotychczasowemu referentowi s. o. Jaworskiemu, przekazując jego inne dotychczasowe agendy s. o. Silberowi, tak, że skomplikowane postępowanie konkursowe pozostające w rękach jednego referenta, wyłącznie do tej jednej sprawy obecnie wyznaczonego, doczeka się końca upragnionego przez tysięczne rzesze urzędników—członków „Nuzy", i jej wierzycieli.

Dyrektorem żydowskiej szkoły ludowej i żydowskiego gimnazjum jest prof. Knossow, który ostatnio był dyrektorem hebrajskiego gimnazjum org. „Tarbuth" w Prużanie (Kongresówka). Kuratorjum lwowskiego okręgu szkolnego zatwierdziło już dyr. Knossowa, jako dyrektora tutejszej żydowskiej szkoły ludowej i gimnazjum.

Rad.

Zatopione skarby

wracają z głębin oceanu

Król Neptun jest może najbogatszym ze wszystkich monarchów, jacy kiedykolwiek rządzili na ziemi. Bogactw jego zliczyć niepodobna — tamtych, które z dawien dawna należały doń, ani tych, które ludziom odebrał, zatapiając okręty, wiozące częstokroć bezcenne skarby. Ostatnio w odwiecznych a nieprzerwanych zmaganiach ludzi z oceanem, zanotować należy znamienną przemianę — przewagę człowieka nad królestwem Neptuna. Już nietylko perły, rośliny i zwierzęta morskie wydobywa człowiek z głębin słonych wód, lecz wydziera również, miljon po miljonie, wszystkie sztaby drogocennego kruszcu jakie wraz z zatopionemi okrętami znalazły się na dnie mórz.

Ostatnio prowadzone są doświadczenia wstępne, mające na celu wydobycie 4.000.000 funtów szterlingów w sztabach złotych zatopionych w 1922 roku wraz z okrętem „Egipt" w okolicach Ushant; przed miesiącem zaś załoga okrętu „Reclaimer" pracowała w wielkiej tajemnicy w pobliżu Sunderlandu nad wydobyciem 1.000.000 funtów w złocie z holenderskiego linjowca „Tubantia", zatopionego w czasie wojny przez niemiecką łódź podwodną. W hiszpańskiej zatoce Vigo spoczywa na dnie skarb wartości 20 miljonów funtów szterlingów w sztabach złota i srebra, zatopiony przed laty. Inna „kopalnia" złota obliczana na 2 miljony funtów szterl. spoczywa na dnie morskiem wraz z okrętem hiszpańskim „Pereisa", zatopionym w 1588 roku. Conajmniej pięćdziesiąt razy ogłaszano nagrody za wydobycie tych skarbów i przystępowano do walki z zazdrosnym i nieubłaganym żywiołem morskim, dotychczas jednak bezskutecznie.

„Golden Gate" parowiec linji „The Pacific Mail Line" opuścił przed sześćdziesięciu laty San Francisco, wioząc trzystu pasażerów i jeden miljon funtów szterlingów w złocie. Około Mazatlan'u wybuchł pożar, którego pastwą stała się cała załoga i pasażerowie okrętu, złoto spoczęło na dnie oceanu. „Arabic" ofiara 1915 roku, wiózł miljon funtów w złocie, japoński „Yassaka Maru", ofiara 1919 roku, spoczął na dnie wraz z 2.500.000 funtów w sztabach złota i srebra; Maharadża Kapurthalu stracił w katastrofie „Geelong'a" klejnoty wartości 1.000.000 funtów szterlingów.

Wydobyto przed paru laty cały ładunek okrętu „Laurentic", należącego do towarzystwa White Star Line, a zatopionego przez niemiecką łódź podwodną w 1917 roku, ładunek ten oceniają na 7.000.000 funtów szterlingów. Wydobyto również 700.000 funtów w sztabach złota z okrętu „Oceania", zatopionego w pobliżu Gibraltaru. Flota turecka, zatopiona przed stu laty w zatoce Navarino, wiozła przeszło 10 miljonów funtów w sztabach złota i srebra, zdołano jednakże wydobyć zaledwie 50.000, reszty zaś nie można było odszukać.

Wody chińskie i indyjskie dostarczają rokrocznie rozmaitym poszukiwaczom bogactw cennych szczątek zatopionych przed wiekami okrętów. Istnieje w Pekinie specjalne muzeum, w którem historja Chin przedstawiona jest za pomocą eksponatów, będących w lwiej części przedmiotami wydobytemi z dna morskiego, a pochodzącemi z różnych, nieraz bardzo dawnych epok kultury chińskiej. Odnaleziono również przed kilku laty zatopione okręty fenickie, pełne drogocennego sprzętu.

TO I OWO

Znana malarka, która była — mężczyzną

W Dreźnie zmarła onegdaj znana malarka duńska Lilli Elbe, która półtora lat temu nietylko uchodziła ale sama siebie uważała za mężczyznę. Lilli Elbe, która przedtem nazywała się Einar Wegener, przemieniona została na klinice kobiecej w Dreźnie w kobietę. Jako Einar Wegener należała Lilli Elbe do najbardziej znanych malarzy skandynawskich. Obrazy swe wystawiała na wszystkich wystawach międzynarodowych i uzyskała nawet palmę francuskiej akademji sztuk. Einar Wegener była „żonata" ze znaną malarką duńską, ale małżeństwo to uznane zostało za nieważne, gdy wyszła na jaw jej prawdziwa płeć. Przybrała wtenczas imię i nazwisko Lilli Elbe. Nagły zgon malarki nie pozostaje w związku z tą operacją, ponieważ wypuszczono ją przed półtora laty z kliniki w Dreźnie jako zupełnie zdrową.

Uliczne czytelnie wędrowne w Chinach

W wielkich, nawpół zmodernizowanych miastach chińskich, jak Szanghaj, Tientsin lub Hankou, — zauważyć można na ulicach nowy typ przedsiębiorstw, a mianowicie wędrowne czytelnie.

Na wózku, popychanym przez wędrownego przedsiębiorcę, leży stos książek. Książki te nie są do sprzedania, gdyż mimo ich taniości ci, którzy mają korzystać z nich, nie mogliby sobie pozwolić na kupno. Przedsiębiorca wypożycza natomiast książki za minimalną opłatą na przeciąg pół godziny. Kto chce czytać dłużej, musi iść za wózkiem.

Wędrowny księgarz, dla pozyskania sobie czytelników, wywołuje głośno następującą pochwałę książek: „Czy nie lepiej wydać kilka groszy dla spędzenia pół godziny w towarzystwie eleganckich panów i wytwornych dam, niż wyrzucić kilkadziesiąt groszy na alkohol? Zbliż się i przeczytaj „Tajemnicę wonnej komnaty", a dowiesz się o wspaniałem życiu gentlemenów i dam, o ich zabawach i rozrywkach. Za kilka groszy przeniesiesz się w inny świat! Zbliż się!"

O przyspieszenie wymiaru sprawiedliwości

Projekt utworzenia niższych sądów administracyjnych.

W społeczeństwie, a zwłaszcza w sferach prawniczych zainteresowanie budzi kwestja powołania do życia niższych instancyj sądownictwa administracyjnego.

Dziś sytuacja jest tego rodzaju, iż obywatel w sprawie wymiaru podatku np. może skarżyć orzeczenie ostatniej instancji administracyjnej do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, który wskutek nawału spraw rozważa skargę dopiero po upływie dwóch lat, a nawet później. W ostatnich czasach, w związku z wydaniem w roku 1928 ustawy o postępowaniu administracyjnem, ilość spraw w Trybunale rośnie i terminy stają się coraz dłuższe. Ten stan rzeczy jest niepożądany ze względu na interesy szerokich kół ludności i winien być zrealizowany postulat konstytucyjny (art. 73 konstytucji marcowej) o utworzeniu niższych instancji sądów administracyjnych.

W związku z tą szeroko dziś omawianą kwestją, ukazał się projekt omawianej ustawy o sądownictwie administracyjnem.

Projekt ten liczy 178 artykułów, przyczem ustawa dzieli się na 3 części: I część obejmuje przepisy sądów administracyjnych, II część — postępowanie przed sądami administracyjnemi, a wreszcie część III obejmuje przepisy przechodnie — Fundamentalne zasady projektu są następujące: tworzy się w państwie obwodowe trybunały administracyjne, jako sądy administracyjne I instancji, dalej zaś funkcjonuje sąd II instancji, najwyższy trybunał administracyjny z siedzibą w Warszawie.

Zarówno Najwyższy Trybunał Administracyjny, jak i trybunały obwodowe mają być sądami kasacyjnemi, czyli mogą uchylać zaskarżone decyzje władzy, nie mogą natomiast badać dowodów, i zatem nie mają kompetencji rewizyjnej. Skargę do sądu administracyjnego można wnieść dopiero po wyczerpaniu toku instancji administracyjnych.

Co do podziału kompetencji między Trybunały obwodowe a Najwyższy Trybunał Administracyjny, przyjęto w projekcie zasadę, iż do trybunałów obwodowych mają pójść skargi na ostateczne zarządzenia i orzeczenia, wydane przez władze administracyjne i samorządowe, z wyjątkiem aktów administracyjnych władz naczelnych. Do Najwyższego Trybunału Administracyjnego mają iść skargi, na zarządzenia i orzeczenia władz naczelnych, oraz odwołania i zażalenia na wyroki obwodowych trybunałów w sprawach, w których: 1) wartość przedmiotu sporu przewyższa 10,000 złotych, 2) w których chodzi o prawa niemajątkowe, dotyczące powszechnych praw obywatelskich, gwarantowanych przez konstytucję.

Projekt realizuje również zasadę konstytucji marcowej o udziale czynnika obywatelskiego w sądownictwie, dekretując, iż trybunały obwodowe mają orzekać w składzie 2 sędziów i jednego ławnika.

Podkreślić należy, iż co do zastępstwa przed sądami administracyjnemi obu instancji, projekt ustanawia z małemi wyjątkami przymus adwokacki, co przyczyni się niewątpliwie do wydatnego zmniejszenia ilości bezzasadnych skarg.

Tak przedstawiają się w zarysie wytyczne projektu, który śmiało zaliczyć można do **rzędu prac najpilniejszych**, jakie załatwić mają nasze czynniki ustawodawcze.

K. Kl.

Baketrjolog

Dr. med. WANDA LACHS-BLUHBAUM

powróciła

Kraków, ul. Smoleńsk L. 25

Telefon 148-89

ADWOKAT

Dr. M. BRAD

prowadzi kancelarję

W ŻYWCU, ISEP 57 937r

W PARU SŁOWACH

REORGANIZACJA MINISTERSTWA OŚWIATY

Jak się dowiadujemy w początkach przyszłego tygodnia dokonane zostaną w ministerstwie oświaty zmiany organizacyjne, przewidziane w nowym statucie tego ministerstwa.

Nowy statut organizacyjny ministerstwa oświaty przewiduje, jak wiadomo, skasowanie departamentu sztuki, oraz reorganizację depart. wyznań religijnych i departamentu nauki i szkół wyższych. W związku z tem zajdą w tem ministerstwie przesunięcia personalne, głównie na stanowiskach naczelników wydziałów.

NADINSP. NAGLER — PREZYDENTEM HONOROWYM MIĘDZYNARODOWEJ KONFERENCJI POLICYJNEJ.

Naczelnik Wydziału IV (Centrala Służby Śledczej) Komendy Głównej P. P. nadinspektor Leon Nagler wybrany został znowu jednogłośnie przez Międzynarodową Konferencją Policyjną w New Yorku — prezydentem honorowym.

Międzynarodowa Konferencja Policyjna w New Yorku jest instytucją stałą i w skład jej wchodzą najwybitniejsi przedstawiciele policji szeregu państw.

MEMORJAŁ DO RZĄDU W SPRAWIE OBNIŻKI KOMORNEGO

Związek lokatorów i sublokatorów w m. st. Warszawy złoży w dniach najbliższych Prezesowi Rady Ministrów obszerny memorjał, który zawierać będzie szereg postulatów z dziedziny mieszkaniowej.

Przedewszystkiem Związek lokatorów wskaże w tym memorjale na konieczność obniżenia komornego, wobec zmniejszenia zarobków szerokich rzesz pracowniczych, oraz ogólnego kryzysu w przemyśle handlu itd. Pozatem poruszona będzie sprawa nowelizacji ustawy o ochronie lokatorów w kierunku ochrony sublokatorów przed wszystkiem, oraz sprawa ustawowego uregulowania prawa właścicieli domów do eksmitowania lokatorów w okresie zimowym.

RADJO

WTOREK, 22 WRZEŚNIA.

Kraków (312,8) 11,40 Przegl. prasy. 11,58 Sygnał, Hejnał, 12,10 Gramof. 13,10 Kom. meteor. 14,50 Kom. gosp. 15,25 „O Tatarach litewskich - Muslimach" (odczyt), 15,45 „Jak powstaje śmigło?" — p. Kosterbina, 16 Feljet. „Po Morzu Północnem". 16,15 Gramof. 16,45 Dla żeglugi 16,50 „Podhorce i Łańcut — najładniejsze zamki polskie" — dr. Bogatyński, 17,15 Gramof. 17,35 „Chiński mur (młodzi i starzy)" — Z. Dąbrowski. 18 Koncert (Mozart, Rebikow: muz. arje), 19 Rozmait., gramof. 19,40 „W pracowniach literackich Krakowa" M. Rusinek, 19,55 Kom. meteor. Dziennik pras. Kom. sport. 20,15 Koncert (Moniuszko, Chopin, Halevy, — muz. arje), m. in. I. Dygas, 22 Feljet. „W marokkańskim Wersalu", 22,15 Dziennik pras. kom. 22,30 Koncert śpiew F. Matouskowej (arje): Smetana, Dworzak, pieśni cygańskie 23 Muz. tan.

Katowice (408,7) 11,40—16 p. Kraków, 16 Bajeczki (dla dzieci), 16,15 Gramof. 16,50—19 p. Kraków, 19 D. c. powieści. 19,15 Rozmait. 19,30 „Za Jagiellonów". 19,55—24 p. Kraków.

Lwów (387) 11,58—15,10 p. Kraków 15,10 Dla dzieci. 15,25—17,15 p. Kraków, Gramof. 17,15 „Po Szwajcarji", 17,35—19,30 p. Kraków. 19,30 „Słuchow. z muz. „O dawnych koszarach", 19,50—24 p. Kraków.

Sztutgard (360,1) 17,05, 21,15 Koncerty.

Rzym (441,2) 17,30, 21, 22,10 Muzyka.

Wiedeń (516,4) 11,30, 19,40, 21,30, 22,10 Muz.

Budapeszt (550,5) 12, 17,30 Muz. 19,30 Opera

PIOTR BENOIT (68)

Fatalna noc w Mukdenie

Autoryzowany przekład Heleny Hellerówny

Schmidt zamierzał wrócić do domu na śniadanie. Lecz myśl, że znowu znajdzie się sam na sam z Forestierem, wydawała mu się, przynajmniej w tej chwili, ponad jego siły.

Udał się przeto do klubu, gdzie kazał sobie podać coś do jedzenia, lecz odstawił potrawy z braku apetytu.

Wróciwszy do arsenału, znalazł na biurku depeszę, która przyszła w jego nieobecności. Telegram adresowany był do pana Mauconseil'a, lecz pan Sin, świadom swych przywilejów, otworzył go. Schmidt zadzwonił na niego.

— Widział pan to? Nasz agent z Dalny prosi, byśmy do niego zatelefonowali. Proszę zamówić pilną rozmowę. Co się tam mogło znowu stać?

— Już telefonowałem — rzekł pan Sin.

— Ach! bardzo dobrze. O co chodzi?

— „Taki - Maru" przybył tej nocy do Dalny. „Taki—Maru" był okrętem towarowym, kursującym pomiędzy Mandżurją a Japonją, specjalnie dla arsenału mukdeńskiego któremu dostarczał materjałów z fabryk w Kobe i Osace.

— Co mu się stało? — rzekł Schmidt. — Oczekiwaliśmy go najwcześniej z początkiem kwietnia.

— Spotkała go burza na Żółtem morzu.

— Ach! i dlatego przybywa conajmniej cztery dni wcześniej? Byłbym panu mocno obowiązany, panie Sin, gdyby mi pan zechciał to trochę objaśnić.

— Niepogoda skłoniła go, by nie zatrzymał się w Tsing- Tao, gdzie miał pozostać dwa dni. Dlatego przyjeżdża wcześniej — wytłumaczył spokojnie pan Sin.

— Teraz rozumiem. Czy nasz agent z Dalny nie miał już nic więcej do zakomunikowania?

— Nie, panie dyrektorze. Chodziło mu przedewszystkiem o uwiadomienie nas, że kilka skrzyń, przeznaczonych dla nas, wydaje mu się uszkodzonych. Wobec tego nie chciał ich przyjąć.

— Dobrze zrobił. Proszę wziąć słuchawkę i poprosić do telefonu generalnego dyrektora.

— Telefonowałem już do pana dyrektora.

— Co powiedział?

— Pan generalny dyrektor wyraził życzenie, by panowie Schmidt i Forestier porozumieli się, żeby jeden z panów wyjechał o ile możności jaknajszybciej do Dalny, gdzie będzie obecny przy otwarciu podejrzanych skrzyń.

— Cudownie! — poczem wyrwało mu się jakieś przekleństwo, zresztą, jak się okaże nieco dalej, tylko dla formy. — Znowu ja będę musiał pokutować. Raz na zawsze jest przyjęte, że żonaci wolni są od wszelkiej pańszczyzny. Trudno. Musi mi pan wyświadczyć dwie przysługi, panie Sin. Naprzód zadzwoni pan na dworzec i zamówi dla mnie miejsce w wozie sypialnym, na dziś wieczór w pospiesznym do Dalny, dziewiąta czterdzieści. Następnie uprzedzi pan generalnego dyrektora, że będę miał zaszczyt zajść do niego dziś wieczorem, by otrzymać od niego polecenia i zapytać co u niego słychać. Pozatem oświadczam panu, że zdaję na pańską odpowiedzialność za całą budę i idę na spacer.

Udawany zły humor Schmidta zniknął, gdy tylko inżynier znalazł się za drzwiami arsenału. W istocie bowiem podróż do Dalny dosyć mu się uśmiechała. Jeden z jego przyjaciół, wicekonsul Stanów Zjednoczonych w Mukdenie, awansował właśnie i został przeniesiony do tego portu. Dyplomata ten miał śliczną żonę, a złośliwość ludzka oskarżała tę miłą blondynkę, że wielokrotnie odstąpiła na korzyść Schmidta od nauki Monroego.*)

Był to dzień, w którym ciągle telefonowano. Schmidt, wstąpiwszy po wyjściu z arsenału do klubu, zamówił rozmowę z Dalny. Kiedy wyszedł z budki telefonicznej, cieszył się, mając miłą pewność, że nie będzie potrzebował wałęsać się po hotelowych łóżkach.

Nie zatrzymywał się długo u swego generalnego dyrektora — tyle tylko, by stwierdzić, że pan Mauconseil nie był już ani w części taki dumny jak dawniej.

— Lekka niedyspozycja, kochany przyjacielu. Nie warto nawet o tem mówić. Lecz coś słyszałem od pana Sin, że poczciwy Forestier również czuje się zmęczony? Proszę mu powiedzieć, by nie krępował się czasem i należycie wypoczął. Będę jutro rano w arsenale. Zastąpię was obydwóch.

— Forestier zapewne też przyjdzie do biura panie dyrektorze. Zdaje się, że już wstał.

Schmidt zastał rzeczywiście Forestier'a siedzącego przy biurku i zajętego pracą. Obydwaj mężczyźni spojrzeli na siebie zażenowani.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

*) Monroe James (1759—1831) prezydent Stanów Zjednoczonych, występował przeciwko mieszaniu się Europy do spraw Ameryki.

KRONIKA

Wschód słońca 5 m. 20	Wrzesień 22 Wtorek 11 Tiszri 5692	Zachód słońca 17 m. 38

Jom Kipur w Krakowie

Jak co roku, tak też i tym razem w święto Dnia Pojednania nieprzebrane tłumy ludności żydowskiej wypełniły po brzegi wszystkie synagogi i domy modlitwy. Zwłaszcza podczas nabożeństwa Kol Nidre panowało w bożnicach ogromne przepełnienie.

Niezwykle uroczyście wypadło nabożeństwo w Świątyni Postępowej (Templu), gdzie zarówno po Kol Nidre, jakoteż i w czasie nabożeństwa porannego, wygłosił podniosłe i pełne natchnienia kazania rabin Dr. Thon.

Z Ligi dla pracującej Palestyny

Centralny Komitet Ligi dla pracującej Palestyny w Warszawie uchwalił na ostatniem posiedzeniu w obecności delegata „Histadrutu", J. Meremińskiego, przeprowadzić reorganizację i stworzyć w Polsce stałe stowarzyszenia pod nazwą „Liga dla pracującej Palestyny", oparte na stałych wkładach miesięcznych, których celem byłoby pogłębienie uświadomienia o Pracującej Palestynie i wszystkiego co koło pracującej Palestyny się dzieje. Instytucje te, obok pracy propagandystycznej uświadamiającej, wysyłały miesięcznie zebrane kwoty do Palestyny i umożliwiłyby obok zbieranych perjodycznie kwot na palestyński fundusz robotniczy — stałe budżetowanie instytucyj robotniczych w Palestynie.

Obecnie w czasie, gdy Keren Hajesod, zajmować się będzie tylko konsolidacja już istniejących osiedli robotniczych — praca palestyńskiego funduszu robotniczego „Kapaj" jako funduszu pionierskiego w poczynienie pierwszych prac założycielskich, nabiera specjalnie ważnego znaczenia. Komitet centralny uchwalił przeto przeprowadzić akcję werbunkową 20.000 nowych członków.

Celem przeprowadzenia powyższej pracy w naszej dzielnicy ukonstytuował się w ub. czwartek Komitet tymczasowy, składający się z przedstawicieli: Poale-Sjonu, Hitachdutu, Haszomru i Hechaluca i postawił sobie za cel przeprowadzenie rejestracji zwolenników pracującej Palestyny w Krakowie, jakoteż w całej Małopolsce zachodniej w czasie Świąt Sukot.

W związku z powagą chwili obecnej i konieczności realnej pracy dla Palestyny, zwracamy się do zwolenników pracującej Palestyny zorganizowanych w poszczególnych ugrupowaniach i organizacjach młodzieży, a jeszcze więcej do całej rzeszy niezorganizowanych zwolenników naszego dzieła — z gorącym apelem o poparcie naszej akcji i przystąpienie w charakterze członka do Ligi dla pracującej Palestyny. Tymczasowy adres sekretarjatu tak krakowskiego jakoteż dla całej Małopolski zachodniej: **Kraków, skrytka pocztowa 109.**

Prezydium Komitetu tymczasowego Ligi dla pracującej Palestyny.

* * *

— POSIEDZENIE PREZYDJUM KOMITETU Ligi dla Pracującej Palestyny dziś we wtorek o g. 8.15 wiecz. (Podbrzezie 4, II. ofic. Poale Sjon).

IX. Zjazd Internistów Polskich w Krakowie

IX. Zjazd Internistów Polskich odbędzie się w Krakowie w dniach od 24 do 27 września br. We środę dnia 23 bm. o godz. 9.30 wieczorem odbędzie się zebranie zapoznawcze uczestników Zjazdu w Krakowskiem Towarzystwie Lekarskiem ul. Radziwiłłowska l. 4.

Otwarcie Zjazdu nastąpi we czwartek o godz. 10 rano w sali wykładowej II. Kliniki chorób wewnętrznych U. J. ul. Kopernika 15.

Sąd doraźny w Krakowie

Jak się dowiadujemy, w krakowskim Sądzie okręgowym wdrożone zostało pierwsze postępowanie doraźne na mocy rozporządzenia Rady ministrów z dnia 2 września br. Chodzi o pewnego osobnika niestwierdzonego nazwiska, który dnia 18 bm. popełnił morderstwo w Dobczycach. Prokuratura krakowska odniosła się do policji w Dobczycach z żądaniem uzupełnienia dochodzeń poczem zapadnie decyzja, czy sprawa ta ma być sądzona przez trybunał doraźny.

—oso—

— DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK: ul. Szczepańska 1, Kościuszki 1, Długa 66, Mikołajska 4, Dajwór 6 i Brodzińskiego 1.

— POSIEDZENIE RADY GMINY WYZNANIO-

'E SPORTU

Królowie bieżni i korfu w Polsce

Występ Nurmiego w Warszawie i Król. Hucie w walce z Kusocińskim na 5000 mtr zakończył się dwukrotnem jego zwycięstwem. Fenomen finlandzki udowodnił, że jeszcze ciągle jest niezwyciężonym. Kusociński był równorzędnym przeciwnikiem, stosującym samodzielną taktykę, a obydwa razy przegrał mecze tuż przed taśmą po mordorczych finiszach, ustępując tylko o metr, względnie o pierś największemu biegaczowi świata i historji, kwalifikując się temsamem do światowej klasy biegaczy. Czasy słabsze (15,08 i 15 m'n) należy rozumieć przy kiepskiej aurze i miękkiej bieżni.

Także mecz Larva—Petkiewicz na 1500 mtr w Warszawie zakończył się gładkiem zwycięstwem Larvy w 4.11.6 min.

Petkiewicz brał również udział w biegu 5 km. w Król. Hucie, ale po 2 km. wycofał się.

* * *

Mecze pokazowe rakiety Cocheta przyniosły z trudem wywalczone zwycięstwo nad M. Stolarowem w 5-ciu setach, oraz gładkie pokonanie **Tłoczyńskiego** w 3 setach 6:3 6:1, 6:4. Tłoczyński zwyciężył Landry'ego 7:5, 7:5, 6:3, co jest wielkim sukcesem. Bracia Stolarow nie zdołali się oprzeć parze francuskiej Cochet—Landry i przegrali 7:5, 6:2, 6:2. Mecz M. Stolarow—Landry nie doszedł do skutku z powodu niepogody.

Status quo w tabeli ligowej

(hl.) Wyniki meczów niedzielnych były przeważnie spodziewane. Warta gładko odprawiła Legję. Legja szczęśliwie zdobyła 2 punkty dzięki rzutowi karnemu wysuwając się na 3-cie miejsce. Ruch zasłużenie pokonał słabą obecnie Polonię, odzyskując ponownie 6-te miejsce. Cracovia z trudem i prowizorycznie notuje sukces nad Warszawianką.

Poznań. Warta—Lechja 5:0 (3:0).
Warszawa. Ruch—Polonja 4: (0:2)
Lwów. Legja—Czarni 3:2 (2:0).

TABELA LIGOWA

Nazwa klubu	Ilość gier	Punkty	Stos. bram.
Garbarnia	16	22	35:13
Wisła	17	22	44:23
Legja	17	21	43:27
Pogoń	16	21	33:25
Warta	15	19	45:21
Ruch	17	18	33:39
Ł. K. S.	17	16	38:34
Polonia	17	16	30:35
Cracovia	16	15	25:38
Warszawianka	16	10	29:40
Czarni	17	10	22:42
Lechja	17	8	19:56

CRACOVIA—WARSZAWIANKA 1:0 (1:0)

Kraków z niesmakiem oglądał niedzielny mecz. Nasze A-klasowe kluby nieraz lepiej grają. Tylko bramkarze spisali się należycie. Reszta strasznie słaba. Ataki bezmyślne i anemiczne. O współgraniu linji ani mowy.

Na widowni nudy i ziewanie. Cracovia zdobywa się tylko do przerwy na żywszą grę i przez Mitusińskiego w 7 min. uzyskuje gola. Warszawianka po przerwie ma przewagę, ale wielu sytuacyj pod samą bramką nie wykorzystuje dzięki niezaradności swych napastników ułatwiając Malczykowi brawurową nieraz interwencję.

Sędzia p. Wieczysty ze Lwowa zdał egzamin ze swej kompletnej nieudolności prowadzenia zawodów. Nie zauważywszy spalonego dopuścił Warszawiankę do zdobycia bramki, odgwizdał ją, poczem na skutek dyskusji własne zarządzenie cofnął, pozbawiając czarno-białych wyrównania, na podstawie przebiegu gry zasłużonego. Sędzia mylący się jest złym arbitrem, ale cofający rozstrzygnięcia swoje — nie jest wogóle sędzią. Mecz powyższy napewno nie będzie protestowany i powtórzony.

ZAWODY O WEJŚCIE DO LIGI. Kraków. Naprzód (Lipiny) — Podgórze 6:2 (4:1). Zdecydowane zwycięstwo ślązaków, grających lepiej, niż niejedna drużyna ligowa.

Warszawa. Skra—ŁTSG (Łódź) 1:1 (0:0).
Poznań. Legja—Gryf (Toruń) 0:0.

—oSo—

POLSKA—WĘGRY MECZ KOLARSKI zakończył się w Warszawie zwycięstwem Polaków 82:72 pkt. W sprintowych biegach górowali Polacy, za motorami znakomity Węgier Szerekes.

AZS POZNAŃ ZDOBYŁ MISTRZOSTWO POLSKI W KOSZYKÓWCE

Mecze finałowe dały następujące wyniki: Polonja (Warsz.)—Cracovia 31:22, AZS (Pozn.)—Cracovia 30:0 (walkower), AZS—Polonja 19:13, AZS zdobył poraz trzeci powyższe mistrzostwo.

WIELKI SUKCES HEBDY

Na zawodach tennisowych we Lwowie pokonał Hebda najnowszego mistrza Polski Francuza Bertheta po pięknej walce 6:2, 4:6, 6:1. Natomiast Bonte zwyciężył Hebdę 1:6, 7:5, 6:2, a Berthet i Bonte odprawili gładko Kolcza oraz w grze podwójnej Hebdę i Nawratila.

III. WYŚCIG SZOSOWY KRAKÓW—KATOWICE—KRAKÓW o puhar Kurjera Codziennego na przestrzeni 160 km wygrał 1) Ligoń (PKS Katowice) w 6.27 g., 2) Wrokas (Żory), 3) Dłucik (Żory), 4) Duda (Kraków), 5) Daniel (Stanisławów, 6) Krzysztofczyk (Hajduki), 7) Koszczyk (Naprzód). — Ślązacy zatem górą.

MECZ BOKSERSKI POLIC. KS. KATOWICE—WAWEL w Krakowie wygrali Ślązacy 8:6 pkt.

POLSKI ŚLĄSK—NIEMIECKI ŚLĄSK, dziesiąte spotkanie powyższych teamów wygrali w Katowicach Polacy 2:1 (1:1).

DUBIEŃSKA pokonała na turnieju tennisowym w Smokowcu pannę Steiner.

GIEDGOWD (Polonja) pobił rekord polski w skoku w wyż, uzyskując 1.84 mtr.

TUSEK wygrał we Wiedniu bieg maratoński w czasie nowego rekordu austrjackiego 2.40.42 godz.

WAC POKONAŁ SPARTĘ w meczu rewanżowym w Pradze o puhar śr. Europy 4:3, wobec czego odbędzie się trzeci mecz rozstrzygający.

WYNIKI ZAGRANICZNE. Rzym: **Vienna—F. C. Rom. 3:2 (2:1)** o puhar śr. Europy. Rewanż we czwartek we Wiedniu. — Wiedeń: **Rapid—Admira** 3:1, WAC—Hakoah 6:3 Sportclub—Wacker 2:2. — Drezno: Berlin—Drezno 6:1. — Norymberga I.F.C. Kicker (Würzburg) 4:0. — Berlin: Hertha—Victoria (Hamburg) 6:5.

MECZE MIĘDZYPAŃSTWOWE. Budapeszt: **Węgry—Czechosłowacja 3:0 (3:0).** — Wielki Warażdyn: **Rumunja—Czechosłowacja** o puhar amatorski 4:1 (2:1)! — Praga: Czechosłowacja—Niemcy środk. 3:1 (0:0).

MISTRZOWSKIE RAKIETY FRANCJI W KRAKOWIE

Dziś i jutro (we środę) odbędą się rozgrywki tennisowe, organizowane przez AZS. na kortach w Parku Krakowskim, w których wezmą udział: Landry, mistrz krytych kortów, Berthet, który ostatnio zdobył w Warszawie mistrzostwo Polski jego siostra i doskonały gracz Bonte. Francuzi rozegrają mecze z Maksem i Jerzym Stolarow, oraz z naszą mistrzynią Jędrzejowską. Madame Berthet pragnie wziąć rewanż za swą przegraną z Jędrzejowską w Warszawie. To więc spotkanie jak również i pozostałe gry (4 single panów, dociłe panów i mixt) staną się największą sensacją kończącego się już sezonu letnich sportów w Krakowie. Początek gier dziś i jutro o godzinie 2-giej popołudniu.

OGÓLNOPOLSKI DZIEŃ SPRINTU

W nadchodzącą sobotę urządza Sekcja Lekkoatletyczna ŻKS. Makkabi Doroczny Ogólnopolski Dzień Sprintu. W programie zawodów odbędą się: dla pań: bieg 60 m, 100 m. 200 m. skok w dal i w wyż, dla panów: biegi 60 m. 100 m, 2000 m. skok w dal i rzut oszczepem. Zgłoszenia należy nadsyłać na adres: Makkabi. Kraków. skrytka pocztowa 372 do dnia 24 bm. Zawody odbędą się na boisku Makkabi w sobotę o godz. 3 pop.

KURS PRZODOWNIKÓW ŻKS. MAKKABI 2-gie zebranie uczestników kursu odbędzie się dziś we wtorek w szatni Nr. 6 na boisku Makkabi.

WEJ w Krakowie odbędzie się dziś we wtorek o godzinie 7 wieczór w sali obrad Rady. Na porządku dziennym: 1) Uchwalenie zaciągnięcia pożyczki. 2) Wybór członków Rady do komisji i Zarządu.

— **POSTULATY TOWARZYSTWA WŁAŚCICIELI REALNOŚCI POD ADRESEM GMINY KRAKOWA**. Towarzystwo Właścicieli Realności Wielkiego Krakowa, plac Szczepański 1. 2 komunikuje nam: Onegdaj przyjęta została przez p. prezydenta miasta pułk. Belinę- Prażmowskiego, oraz przez pp. wiceprezydentów delegacja Towarzystwa Właścicieli Realności, prowadzona przez prezesa Twa, r. m. dra Józefa Steinberga, która przedstawiła aktualne postulaty właścicieli realności. pod adresem zarządu Gminy. W szczególności prosiła delegacja o szersze stosowanie ulg przy odraczaniu i rozkładaniu na raty podatku od nieruchomści, o przychylne opinjowanie przez Magistrat próśb o umorzenie podatku w razie nie ściągalności lokatora, lub gdyby uiszczenie podatku mogło narazić egzystencję właściciela realności, o szybsze załatwianie odwołań, o podwyższenie normy wody 50 litrów na głowę mieszkańca i dobę do 75 litrów, o wszczęcie akcji celem wytępienia szczurów w mieście, o oględniejsze stosowanie przepisów o prawie budowlanem w razie uchybień przy utrzymaniu wnętrz mieszkań, oraz o oszczędną gospodarkę w przedsiębiorstwach miejskich i administracji miejskiej, celem obniżenia cen świadczeń miejskich jak za wywóz śmieci, prąd itp. P. prezydent miasta jak i pp. wiceprezydenci przyrzekli delegacji, że przedstawione postulaty rozważą i w miarę możności uwzględnią, a na żądanie prezydjum miasta delegacja złożyła memorjałm ze szczegółowem przedstawieniem swych postulatów.

— **PĘKNIĘCIE RURY WODOCIĄGOWEJ**. Wczoraj w południe na terenie pętlicy tramwajowej opodal Dworca towarowego na ul. Kamiennej pękła rura wodociągowa, a wydobywająca się woda zalała całą ulicę. Przejeżdżający wóz naładowany żelazem spowodował zwiększenie się wyrwy i zapadł się niemal zupełnie pod powierzchnią ziemi. Zawezwana straż pożarna wydobyła wóz, poczem przystąpiono do naprawy rury. Z powodu wypadku wstrzymana była przez kilka godzin komunikacja tramwajowa na linji Nr. 3.

— **OFIARA WISŁY**. Dnia 20 bm. na placu ćwiczeń wodnych 5 baonu saperów w Dąbiu starszy sierżant Orłowski Jan, wydobył z Wisły zwłoki mężczyzny, lat około 19, wzrost 130 cm, ciemny blondyn, ubrany w sportowe spodnie, koszulę niebieską, bez bucików. Tożsamości odtychczas nie ustalono.

— **NOCNA STRZELANINA**. W niedzielę około godziny 23.30 na rogu ulic Kalwaryjskiej i Smolki — Bochenek Józef (lat 18), piekarz, zam. przy ul. Wielickiej 23, w towarzystwie Wąsika Michała i Skóry Józefa, zam. w Borku Fałęckim, przystąpił do stojącego na chodniku Krawczyka Jana, zam. Smolki 5 i zażądał od tegoż papierosa. Gdy Krawczyk mu odmówił, Bochenek wyjął rewolwer grożąc nim Krawczykowi i natarczywie żądał papierosa, mówiąc: „wrazie odmowy kula w łeb". Krawczyk skierował go do wychodzących w tym czasie z domu robotniczego przy ul. Smolki 9, robotników. Bochenek wraz ze swymi kolegami udał się do wychodzących robotników i po małej chwili powstała pomiędzy nimi bójka, w czasie której Bochenek wyjął rewolwer i uciekając oddał do owych robotników i do będącego w pobliżu Krawczyka 5 strzałów rewolwerowych nie trafiając nikogo. Na odgłos strzałów nadbiegł szeregowy P.P., począł ścigać Bochenka, wzywając go do zatrzymania, na co tenże nie reagował. Wobec tego posterunkowy oddał jeden strzał rewolwerowy, na który także nie reagował i uciekał dalej, lecz został przytrzymany przez drugiego szeregowego P.P., który nadbiegł na odgłos strzałów. Bochenek w czasie ucieczki odrzucił od siebie rewolwer, który jednak wraz z 4 nabojami został odnaleziony. Bochenka odstawiono do więzienia sądowego.

— **WŁAMANIE DO ZAKŁADU DENTYSTYCZNEGO**. W nocy z 19 na 20 bm. dostano się do Zakładu dentystycznego przy Małym Rynku 4. na I. p. Barbarowskiego Karola i Ordowera Karola przez oderwanie zamku przy drzwiach wejściowych. Po splądrowaniu 4 pokoji skradziono przyrządy dentystyczne i maszynę do pisania łącznej watrości około 700 dolarów amer.

———

— **„JEHUDA"** Dziś we wtorek o godz. 7-mej wiecz. posiedzenie komitetu.

— **ZEBRANIE DELEGATÓW ZWIĄZKÓW URZĘDNICZYCH**. Związek Zrzeszeń Pracowników Państwowych Województwa Krakowskiego urządza we czwartek 24 bm o godz. 7-mej wieczorem Zebranie delegatów Związków pracowników państwowych w lokalu Związku Kolejowców Polskich przy ul. Filipa 6, II p. W zebraniu tem wezmą udział reprezentanci tutejszych oragnizacyj upełnomocnieni przez swoje Zarządy, które wyślą po dwóch delegatów. Na zebraniu tem będą omawiane sprawy ostatnich redukcyj i bezrobotnych pracowników państwowych. Uchwały jakie zapadną na tem zebraniu będą przedłożone Rządowi i ciałom ustawodawczym.

—oOo—

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **DZIŚ POWTÓRZENIE „RIGOLETTA"**. Sobotnie przedstawienie ulubionej opery Verdiego „Rigoletto". na którem teatr był najzupełniej wysprzedany, spotkało się też z entuzjastycznem przyjęciem Przedstawienie to w niezmienionej obsadzie świetnych wykonawców partyj głównych pp. Adą Sari, Szymonowiczem, Romanowskim, powtórzone będzie jeszcze raz dzisiaj.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO**. Jutro po wraca na afisz świetna krotochwila R. Ruszkowskiego „Wesele Fonsia". W najbliższą sobotę, przed inauguracją sezonu, ukaże się nieznana dotąd u nas komedja Stefana Kiedrzyńskiego „Powrót do grzechu". Próby pod kierunkiem p. J. Szyndlera dobiegają końca.

— **Z TEATRU „BAGATELA"**. Znany chlubnie w Krakowie zespół artystów b. teatrów „Qui Pro Quo" i „Morskie Oko" w Warszawie rozpoczyna we środę dnia 23 bm. swoje występy w Krakowie premjerą rewji pt. „Fuks wygrywa". Tytuł rewji znajduje swe uzasadnienie w udziale fenomenalnego artysty „Qui Pro Quo" Leo Fuksa, który w ostatnim sezonie był jednym z filarów tej sceny. Ten — naprawdę z Bożej łaski artysta. który podczas majowej gościny „Quo Pro Quo" w Krakowie z powodu choroby nie brał udziału w przedstawieniach, zabłyśnie na środowej premjerze swoim bezcennym talentem i napewno szturmem zdobędzie teatralny Kraków. Środowa premjera spółki autorskiej Wima, Hemara i Sygietyńskiego pt. „Fuks wygrywa" przedstawia się niezwykle interesująco także z tego powodu, iż w bogatym jej programie wykonane będą nowości zupełnie w Krakowie nieznane.

— **STANISŁAWA KARLIŃSKA** urocza gwiazda pierwszej wielkości, której wdzięk, humor i temperament tak łatwo zdobywa publiczność, prześliczna i wysoce utalentowana pieśniarka **Irena Carnero** oraz Edmund Minowicz świetny w piosenkach i skeczach, znani są już krakowskiej publiczności ze swoich występów o wysokim poziomie artystycznym. W ślad za powyższymi artystami pozna Kraków szereg nowych utalentowanych sił, z których **Aleksander Suchcicki**, wschodzący „gwiazdor" na firmamencie rewjowym da się poznać jako niezrównany Moryś Chevalier, pod każdym względem podobny do swego pierwozwzoru. Artysta ten stanie się napewno ulubieńcem uroczych Krakowianek. Jasną jest rzeczą, że humor i dowcip znajdą w środowej premjerze miejsce dominujące. Jeżeli dodamy, że w przedstawieniach rewji pt. „Fuks wygrywa" weźmie udział znakomita para taneczna St. Heinrich i J. Prokopiakówna oraz słynny zespół baletowy „10 Tayjanna- Girls", to można być pewnym iż powodzenie środowej premjery nie ustąpi w niczem sukcesowi majowej gościny teatru „Qui Pro Quo" w Krakowie. Bilety na środową premjerę i przedstawienia w dniach następnych sprzedaje już kasa teatru „Bagatela".

— **WIEDEŃSKI CHÓR CHŁOPIĘCY DAWNEJ KAPELI DWORSKIEJ**, który we wszystkich centrach muzycznych jest entuzjastycznie przyjmowany, wystąpi w Krakowie w niedzielę 27 bm. w Starym Teatrze. Bilety w cenie od zł 1—7 są już do nabycia w kasie Starego Teatru.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Wtorek o 8 wiecz.: „Rigoletto" (gośc wyst. pp. Ady Sari, Szymonowicza i Romanowskiego).
Środa o 8 wiecz.: „Wesele Fonsia".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „X — 27" (Marlena Dietrich)
BAGATELA na filmie: „Żona z kabaretu" i rewja pt.: „Jak wesoło, to wesoło" z wyst. art. warszawskich.
CORSO: „Hadżi Murat".
DOM ŻOŁNIERZA POLSKIEGO: „Papo, ja chcę hrabiego" (H. Liedtke)
ŚWIATOWID: „Szary dom" (Wallace Beery).
SZTUKA: „Świat w 1980 roku" (Małżeństwa przyszłości).
UCIECHA: „Musisz pokochać" (Pod czarem Neapolu).
WANDA: „Wiedeń, gdy się śmieje i płacze" (Ita Rina, Claire Romer, Hans Stuwe).
WARSZAWA: „Ciernowa droga miłości" (Olga Czechowa, Walter Rilla).

H. FERRES, lek. prak.

Pielęgnacja ciała jest koniecznością

Ilość środków, polecanych do pielęgnowania skóry, jest niemal że nie do określenia, tak, że laik zasypany olbrzymią ilością preparatów skutecznych i preparatów zupełnie bezwartościowych, często nie jest w stanie wyróżnić tego prawdziwie dobrego od złego. Dlatego właśnie chciałbym zwrócić uwagę na dwa preparaty, które wśród środków do pielęgnowania skóry zajmują wybitne i uprzywilejowane stanowisko. Mam na myśli olejek Nivea i Krem Nivea. Podstawą obu tych preparatów jest Euceryt, wydobywany z surowego tłuszczu wełny owczej. Dzięki swym właściwościom wchłania Euceryt wielkie ilości wody. Dlatego też preparaty, zawierające Euceryt, wskutek łatwego łączenia się z wodą mogą z łatwością domieszane im tłuszcze doprowadzić w głąb skóry, nie pozostawiając po sobie żadnego tłustego połysku. Uprawiającym sporty zaleca się szczególnie do pielęgnowania i usprawnienia skóry — skórno funkcyjny Olejek Nivea. Dzięki właściwościom swego składu chemicznego wnika Olejek Nivea w głąb skóry, a nie pozostaje na jej powierzchni, jak się to spotyka u innych, wielce zalecanych a mało wartościowych olejków skórnych. 123x

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 21. 9. 1931. Na dzisiejszej giełdzie panował w związku z uroczystem świętem żydowskiem zupełny zastój. Frekwencja minimalna przy zupełnym braku zainteresowania. Do transakcyj nie doszło. Na pogiełdziu sytuacja podobna.

Tedencja dla dolara utrzymana przy drobnem zapotrzebowaniu. Płacono za dolara gotówkowego 8.91—8.93, czeki 8.91 i jedna czw. do 8.93 i trzy czw.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 21. 9 PAT. Akcje: Bank Polski 115, Lilpop 13 i pół, Siła i Światło bez kuponu za r. 1929, 30, Starachowice 7. **Pożyczki:** 3-proc budowlana 31 i trzy czw., 4-proc. inwestycyjna 83 i pół, 4-proc. seryjna 38, 5-proc. konwersyjna 44 i pół, 6-proc. dolarowa 63, 10-proc. kolejowa 100, 8-proc. Listy zast. BGK. 94.

Waluty: Dolary St. Zjedn. 8.91, 8.93, 8.89. **Dewizy:** Belgja 124.32, 124.63 124.61. Nowy Jork telegr. 8.929, 8.949, 8.809, Praga 25.45, 26.51, 26.39, Szwajcarja 174.50, 174.93, 174.07, Berlin 211.92.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 21. 9 PAT. Paryż 20.03, Nowy Jork 5.11.75. Belgja 71.25, Włochy 26.73, Berlin 121, Wiedeń 71.90, Praga 15.15, Warszawa 57.30, Budapeszt 90.02 i pół. Bukareszt 3.05.

Budżety wojenne w Europie i Ameryce

Preliminarz budżetowy Stanów Zjednoczonych na r. 1930 przewidywał sumę 707 milj. dolarów na cele wojenne, Anglji (wraz z Indjami i dominjami) — 730 milj. dol. Włoch — 248 milj., Japonji — 236 milj., Francji — 466 milj., Niemiec — 172 milj., Belgji — 53 milj., Czechosłowacji — 51 milj., Polski 92 milj., Rumunji — 53 milj., Jugosławji 50 milj., Finlandji — 16 milj., Łotwy — 8 milj., Estonji i Litwy — po 5 miljonów dolarów.

Zaznaczyć należy, że cyfry te nie są wyczerpujące, gdyż dotyczą tylko sum budżetowych, bezpośrednio preliminowanych przez ministerstwa wojny. Tymczasem wiadomo, że np. wydatki Rzeszy niemieckiej na cele wojenne są w rzeczywistości znacznie większe, gdyż rozmieszczono je sprytnie po najrozmaitszych działach, rubrykach i paragrafach pod różnemi tytułami i nagłówkami.

DŁUGODYSTANSOWE REGATY ŻKS. MAKKABI

wzbudziły — jako pierwsza tego rodzaju impreza w Krakowie — powszechne zainteresowanie w sferach kajakowców. Nader silna konkurencja pozwala przypuszczać, że na całej trasie prowadzącej z Czernichowa do Krakowa, toczyć się będzie zażarta walka o srebrny puhar firmy „Miraculum" oraz szereg nagród honorowych, ufundowanych przez wytwórnie składaków „Jeckner i Wagner", Klepper", Hart i in. Lista zgłoszeń, na której figurują liczne osady śląskie oraz wszystkich klubów krakowskich zostaje zamknięta dnia 24 bm. Dalsze zgłoszenia kierować należy do Sekretarjatu ŻKS. Makkabi, skrzynka pocztowa 372.

Curiosa, curiosa...

Są curiosa niewinne, nazywamy je lapsus linguae, są to zwykle mimowolne wykolejenia stylu, które wzbudzają śmiech swą dziwacznością. Wprawdzie prof. Freud nie lekceważy nawet i tych mimowolnych lapsusów, upatrując „im Versprechen" głos instynktów podziemnych, ale nie będziemy tak surowi jak genjalny twórca psychoanalizy i śmiejmy się lepiej z takich komicznych wybryków. Źródłem niewyczerpanem takich curiosów stylowych jest po większej części „Myśl Narodowa", z której pozwolimy sobie obecnie przytoczyć z artykułu p. Kazimierza Marjana Morawskiego, małego syna wielkiego ojca, takie curiosum: Pisząc o swoim krewnym jezuicie Marjanie Morawskim, autorze „Wieczorów nad Lemanem", charakteryzuje go w sposób następujący:

> W życiu codziennem niedościgniony dystrakt (zresztą ciężko nerwowo chory), zadziwiał nas młodych i maluczkich niezwykłem rozrzuceniem swojej fizycznej powłoki.

Doprawdy ciekawi jesteśmy, w jaki sposób „ten niedościgniony dystrakt" mógł zadziwiać „niezwykłem rozrzuceniem swojej fizycznej powłoki". Musiał to być naprawdę mistrz nad mistrzami, rozrzucając wszędzie swoją fizyczną powłokę. Tam zostawił kawałek palca, tu część nogi, a gdzieindziej znowu inną część swego ciała. Stylu po swoim ojcu p. Kazimierz Morawski wcale nie odziedziczył...

• • •

Są jednak owoż curiosa, które dają nam więcej do myślenia. Takie curiosa są nieraz okienkiem, dozwalającem nam wglądu na rozmaite świadome zakłamania albo też i nieświadome ale niemniej wymowne fałszowania rzeczywistości. W „Słowie Wileńskiem" z dnia 15-go września br. znajdujemy niezwykle ciekawy artykuł p. Adolfa M. Bocheńskiego pt. „Pomyśl o Paryżu". Artykuł ten jest przedrukiem z miesięcznika sanacyjnego „Drogi", a tylko tytuł pochodzi od redaktora „Słowa" p. Mackiewicza. P. Bocheński porusza w tym artykule niezwykle interesujący problem centralizacji kulturalnej w Polsce i zagranicą. Tę centralizację uważa autor za wielce niebezpieczną dla kultury współczesnej, albowiem w ślad za nią idzie zanik życia prowincji, zubożenie kultury i twórczości. Możnaby się z autorem posprzeczać co do roli Krakowa, dla którego p. Bocheński jest zbyt życzliwy. Zdaniem naszem, Kraków na to wyróżnienie wcale nie zasługuje. Jest to jednak drobiazg, nad którym możemy przejść do porządku dziennego. Zadziwia natomiast następujący ustęp:

> Kultura polska uzyskała w spadku po zaborcach skarb który stara się możliwie jaknajszybciej zlikwidować. Różnice między łacińsko-węgierską kulturą Galicji, wschodnio-słowiańską Kongresówki i Wielkiem Księstwem Poznańskiem, dla którego analogji szukaćby należało aż gdzieś w Skandynawji, daje Polsce możliwości dużej rozpiętości idei i różnolitości kultury.

Na czem autor opiera swą ocenę kultury Galicji, którą nazywa łacińsko węgierską? Nawet szkłem powiększającem nie znajdzie się w Galicji wpływów węgierskich. Wiadomą jest powszechnie rzeczą, że Galicja ciążyła ku Wiedniowi, a w dawniejszej Galicji zauważyć można było chyba jeszcze wpływy Czechów, piastujących ongiś rozmaite stanowiska rządowe, ale wpływy te są zupełnie minimalne, możnaby nawet powiedzieć, że wcale nie zaistniały, a o Węgrzech wogóle mowy być nie może. Nonsensem jest też analogja między Wielkiem Księstwem Poznańskiem a Skandynawją. Czemuż p. Bocheński nie powiedzieć prawdy, że na oblicze Poznańskiego wpłynęły Prusy? Może to być w obecnej sytuacji przykrą rzeczą dla Polaka, że z jednej strony Wiedeń, a z drugiej strony Berlin zaciążyły swemi wpływami na rozwój umysłowy dwóch dzielnic polskich, ale dla uprzedzeń nie wolno zmieniać sztucznie rzeczywistości.

• • •

Curiosum, które wydarzyło się p. Wł. Tarnawskiemu, prof. uniwersytetu we Lwowie, nacechowane jest już wyraźnie złą wolą i świadomem fałszowaniem rzeczywistości. P. Tarnawski przeczytał utwory Zangwilla, a wyczytał z nich tyle, ile tylko zmieścić może niewybredna fantazja endecka.

Sam tytuł artykułu p. Tarnawskiego „U źródeł sjonizmu" (w „Myśli Narodowej") ilustruje najlepiej manję i manierę endeckiego demagoga. Zangwill jako źródło sjonizmu! Istnieją wprawdzie protokoły kongresów sjonistycznych, istnieją — nawet już w języku polskim — źródłowe historje sjonizmu, ale dla p. Tarnawskiego jest Zangwill — źródłem sjonizmu. Metoda doprawdy fascynująca! Cóżby p. Tarnawski powiedział, gdyby ktoś, chcąc nam dać genezę endecji nie sięgnął po Dmowskiego, Popławskiego, Balickiego i innych teoretyków lecz przeczytał sobie kilka utworów autorów chowu endeckiego?

Nie myślcie, że na tem już koniec, bo na samym końcu swego artykułu występuje p. Tarnawski z prawdziwą rewelacją, pisząc:

> Jak wiadomo, Mesjasz miał dać Żydom królestwo **ziemskie**, panowanie nad światem. „Bądź władcą między nieprzyjaciółmi" mówi psalm, którego Zangwill słucha nad grobem Disraelego. Jakkolwiek sjoniści przeciwstawiają się ortodoksom, jakkolwiek przyjęli dla swej akcji platformę czysto nacjonalistyczną i polityczną, a nie religijną, niema wątpliwości, że doktryna ich wyrosła wprost z obietnicy danej Abrahamowi, rozwiniętej przez talmudystów w zapowiedź przyjścia Mesjasza, który zrobi **Żydów** władcami świata.

Dla p. Tarnawskiego „niema wątpliwości", że sjonizm dąży do panowania nad światem. A pisze to człowiek, który jest profesorem uniwersytetu, a który nie wie, że sjonizm jako idea jest tak stary, jak golus, że towarzyzył Żydom jako tęsknota za ziemią własną w ich wędrówce po świecie. Dokumenty są dla wszystkich otwarte, każdy łatwo może się poinformować, do czego dąży, czem jest w swej istocie sjonizm. P. Tarnawski jest ślepy i głuchy, wie tylko tyle, że Mesjasz przyrzekł Żydomm zrobić ich władcami świata i że sjonizm jest spadkobiercą Mesjasza.

Na czem swą wiedzę opiera, tego nam uczony endecki nie zdradzi, wszak nie może sam siebie zdemaskować jako obłudnego fałszerza rzeczywistości.

• • •

Na samo zakończenie jeszcze jedno nikczemne curiosum, które należy przygwoździć. Wymoczek z „Głosu Naroud" pisząc o sytuacji teatralnej w Polsce, donosi:

> Należy dodać, że Schiller na stanowisku kierownika „Qui pro Quo" w dziale sensacyj repertuarowych puszcza na pierwszy ogień „Sprawę Dreyfusa", rehabilitującą **francuskiego szpiega**", rzecz wzbudziła wielkie awantury i polemiki w Europie.

Dla wymoczka z „Głosu Narodu" jest Dreyfus wciąż „szpiegiem francuskim"! Sprawa dawno już wyjaśniona, nikt w Europie nie wątpi, że Dreyfus był niewinny. „Głos Narodu" nie wierzy jednak Europie, wymoczek z jego redakcji poprawia Clemenceau'a i tylu innych!

(-si)

Krwawy dramat miłosny w Zakopanem

Zakopane, 21. 9. PAT. W poniedziałek, 21 bm. o godz. 10 przedpołudniem sąsiedzi willi „Cis", przy ulicy Chałubińskiego w Zakopanem zostali zaalarmowani **krzykiem i wystrzałami**, dochodzącemi z wnętrza domu. Zaalarmowano więc policję, która po przybyciu na miejsce, skonstatowała, że przed kilkunastu zaledwie minutami rozegrała tu **straszna tragedja**. Na podłodze jednego z pokoi znaleziono **trupy trojga ludzi, a to Wawrzyńca Cichonia, jego 40-letniej żony Rozalji oraz jego córki 10-letniej z pierwszego małżeństwa, Janiny.**

Tragedja rozegrała się na tle erotycznem i miała przebieg następujący: Cichoń, starszy człowiek, liczący lat około 60, **emerytowany starszy przodownik policji państwowej, ojciec** dwojga dorastających już synów i młodszej Janiny, ożenił się przed dwu laty ze **znacznie od siebie młodszą ś.p. Rozalją.** Małżeństwo było niedobrane i na tle wiarołomstwa żony dochodziło do częstych nieporozumień. Ostatnio Cichoniowa wynajęła willę „Cis" i prowadziła tam pensjonat. Mąż jej wraz z córeczką mieszkał osobno na Antałówce. Dzisiaj rano Cichoń udał się wraz z córeczką do willi „Cis" i po krótkiej sprzeczce **wystrzałem z rewolweru zabił żonę, następnie usiłował zastrzelić córkę, a gdy rewolwer zaciął mu się, rzucił się na nią z nożem i celnym ciosem w serce pozbawił życia, a następnie wystrzałem z rewolweru zabił siebie.** Zabójca i samobójca miał również zamiar zabić **kochanka żony**, nie miał już jednak czasu na wykonanie tego planu. O premedytacji świadczy obszerne pismo jakie denat pozostawił, skierowane do tutejszego komisarjatu Policji Państwowej oraz szereg listów do różnych osób i władz. W pismach tych zabójca i samobójca podaje szczegółowe powody zamachu i wydaje różne polecenia co do swoich spraw majątkowych. W osobnej kopercie pozostawił 1.100 zł. na koszta pogrzebu. Data na piśmie 17 września, wskazuje, że denat od dłuższego czasu nosił się z zamiarem samobójstwa i zabójstwa wszystkich osób, które uśmiercił.

Operetkowy „bohater" Starhemberg

Wiedeń, 21. 9. PAT. Ks. Starhemberg przyjął w Wels, w Górnej Austrji raport komendantów Heimatschutzu, w czasie którego wygłosił mowę na temat swego aresztowania. Ks. Star-hemberg zaprzeczył wiadomości, jakoby prosił rząd górnoaustrjacki o wolny glejt. „Wolałbym paść trupem, niż prosić o coś rząd krajowy. **Chciałbym zobaczyć ministra, któryby potrafił rozwiązać nasze oddziały (!)** Będą oni mogli nam zabrać kurtki i pióra kogucie, ale **nie wydrą z serc nienawiści do zmurszałego systemu.** Należy nie rezygnować z wprowadzania w czyn tego, **co się teraz nie powiodło.** Objąłem znów kierownictwo całego Heimatschutzu. Znajdę środki i drogi, które nie doprowadzą nas o kdolizji z ustawą karną. Miejcie do mnie zaufanie. Obiecuje wam, iż zdobędziemy państwo. Walka toczy się dalej!"

Lotnicy niemieccy odnalezieni!

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Nowy Jork 21. 9. (R) Lotnicy niemieccy Rony i Johansen oraz lecący z nimi Portugalczyk Veiga, którzy w zeszłym tygodniu w locie z Lizbony do Ameryki przez Atlantyk zaginęli **zostali dziś odnalezieni przez norweski statek motorowy „Belmoira", który ich zabrał na pokład. Lotnicy utrzymywali się na wodzie przez 48 godzin.**

Wielkie trzęsienie ziemi w Japonji

Londyn 21. 9. (L) Dziś rano o godz. 11'10 odczuto silne trzęsienie ziemi w Tokio i wielu **miejscowościach środkowej części wyspy Hondo.** Wedle dotąd nadeszłych wiadomości w okręgu Saitama runęło kilkaset domów, **przyczem zginęła większa ilość luzi. Dotąd stwierdzono 9 zabitych i parę setek rannych Wielkie szkody wyrządziło trzęsienie ziemi także w miastach Konosu i Kumagaya.**

WOLNE POSADY

ZDOLNĄ ekspedjentkę z branży trykotarskiej przyjmie firma „Trykot" Kraków, Krakowska 7. 759x

EKSPEDJENTKA z branży konfekcji dziecięcej poszukiwana. Reflektuje się na siłę pierwszorzędną, z praktyką kilkuletnią: Klara Lustgarten. Kraków. Grodzka 69. 915x

PIELĘGNIARZA lub towarzysza poszukuje się do starszego pana, który czasem na bezsenność cierpi. Wiadomość: Spenadel, Tarnów, — Nowy Świat 26. 932x

POSAD POSZUKUJĄ

PROZELITA (chrześcijanin, który przeszedł na żydostwo), młody, zdolny, zdrowy, uczciwy człowiek, kawaler, posiadający gimnazjalne wykształcenie i wyższe studja handlowe, poszukuje jakiejkolwiek bądź pracy, za najmniejszem nawet wynagrodzeniem. Zgłoszenia pod „Uczciwy A. S." do Adm. „N. Dziennika". 459bp

NAUKA I WYCHOWANIE

RUTYNOWANA nauczycielka udziela lekcyj w zakresie przedmiotów szkolnych. Specjalność: język niemiecki, konwersacja, literatura, uczniom i dorosłym: Hornowa, ul Śląska 4, m. 10. 453g

JEDNOROCZNY Kurs Seminarjalny przygotowuje do uproszczonej matury seminarjalnej. Zw Zaw. Naucz. Żyd. Tow Szk. Lud. i Średn., ul. Brzozowa 5. 920x

RUTYNOWANA pianistka udziela lekcyj fortepianu początkującym zaawansowanym: Karmelicka 39. m. 7. 908p

KONCESJONOWANA szkółka przedszkola Róży Kozłowskiej, Kraków ul. św. Jana 24, II. piętro, otwarta od 15 września. Prowadzona wzorowo, — gimnastyka rytmiczna. gry, zabawy opieka wzorowa. Rodzice pracujący mogą zostawić dzieci na cały dzień. Uprasza się łaskawie zwiedzić szkółkę skorzystać lub polecić znajomym. Wpisy codziennie. 956x

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy korespondencyjne im. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości, korespondencji, stenografji handlu, prawa, kaligrafji, daktylografji, towaroznawstwa, języków, pisowni, gramatyki polskiej, ekonomji. Żądajcie prospektów. 582x

SPRZEDAŻ

KUŚNIERSKĄ maszynę wiedeńską sprzeda okazyjnie za Zł. 195 Fabryczny Skład maszyn, Kraków, ul. **ZWIERZYNIECKA 6.** 978x

NAJKORZYSTNIEJ zakupisz wykwintną bieliznę wprost we fabryce Pea, Kraków, Skałeczna 4 (w sieni). 392g

GRAMOFONY od 80 Zł płyty— poleca najtaniej gotówką — ratami — Fabryczny Skład w Krakowie, ul. **ZWIERZYNIECKA 6.** 973x

KILIMY najniższe ceny! Kraków, „Ostoja", ul. Lea 5, naprzeciw Parku Krakowskiego. 635x

WÓZKI DZIECIĘCE najtaniej od zł. 60 poleca Fabryczny Skład, Kraków, ul. **ZWIERZYNIECKA 6.** 972x

Wełniane swetry największy wybór najlepsze gatunki najnowsze modele najtańsze ceny — poleca część. i hurt. Firma **„Trykot" Kraków, Krakowska 7**

FABRYCZNY MAGAZYN WÓZKÓW dziecięcych: Kraków, ul **SZPITALNA 11.** 496x

PO 95 GROSZY BIUSTNIKI jedwabne sprzedaje Fabr. Bielizny „PAW" Kraków Florjańska 4. - Celem zachęty do odwiedzenia nas i zaznajomienia się z nowemi cenami.

ENDLÓWKĘ „Singer" jak nową, sprzeda okazyjnie za Zł. 590 Skład maszyn do szycia, Kraków, ul. **ZWIERZYNIECKA 6.** 974x

KRYNICA, Biuro Neubauera, Pensjonaty dc wydzierżawienia, wille parcele do sprzedania. 931x

MEREŻKARKĘ jak nową, sprzeda okazyjnie za Zł. 1.450. Skład maszyn, Kraków, ul. **ZWIERZYNIECKA 6.** 976x

PYJAMY damskie i męskie — bonjurki i szlafroki **UBRANIA TRENINGOWE** po niskich cenach sprzedaje: 978 **WYTWÓRNIA KRAKÓW, KOLETEK 1**

SPRZEDAM do większej fabryki win prasę do owoców gniecenia. Kraków, ul. Zabłocie 3, „Solidność". 463g

SPECJALNOŚĆ do nowych mieszkań firanki, kapy, wyrobu weneckie go poleca: M. Strzegowski. Kraków, ul. Stradom 25. w podwórcu. 472x

MASZYNY do szycia kilka sztuk, w bardzo dobrym stanie, od 95 Zł. sprzeda **okazyjnie** Fabryczny Skład w Krakowie, ul. **ZWIERZYNIECKA 6.** 971x

Wełny Jedwabie Aksamity Flanele Płótna i t. p. w największym wyborze kupuje się najtaniej tylko u Freiwalda Kraków Florjańska 44 I. piętro 652x

LATARKI ELEKTRYCZNE, żarówki, baterje. — Ceny fabryczne, tylko hurtownie: Weiss, Kraków, ul. Meiselsa 13.

FORTEPIANY, PIANINA nowe i używane w wiel kim wyborze poleca — **Władysław Boloński,** — Kraków, Rynek główny 34. 866x

DYWANY ręczne, kilimy, „Dywan" Kraków Podgórze ul. Kingi 9 — Telefon 116-09. 121m

O 50% TANIEJ Kupuje się wprost w naszej fabryce

KOSZULE MĘSKIE	PYJAMY:	KOSZULE DAMSKIE:
POPELIN. Zł. 9'80		KOLOROWE i
NOCNE Zł. 7'90	MĘSKIE Zł. 13'80	BIAŁE Zł. 2'95
KALESONY KRÓTKIE	DAMSKIE Zł. 19'80	KOMBINACJE Zł. 3'50
PODW. W KROKU 3'90	DZIECIĘCE od Zł. 5'90	NOCNE KOLOR. Zł. 5'80

POSZEWKI 3'90, JAŚKI 1'75, KOPERTY NA KOŁDRY 13'50

FABRYKA BIELIZNY „PAW", KRAKÓW, FLORJAŃSKA L. 4. Cennik bezpłatnie.

MEBLE solidne i wykwintne po znacznie 719 **zniżonych cenach** na dogodne spłaty, Fiszman, Kraków **Bracka 13**

Od najgorszych plag ludzkości chroni jedynie 100 proc. pewna **PREZERWATYWA Ultra** GUM... ...?!...

SPRZEDAŻ sukna likwidującej się fabryki: Plutzar i Brüll, Bielsko, w Reprezentacji Ludwik Enoch, Kraków, ul. Radziwiłłowska 23. 977m

Ostatnia nowość! BROWNING kal 6 mm strzelający z metalowych naboi do celu. Patent Nr. 2295 Bez pozwolenia. Cena tylko Zł 12— (zam. 35—) 100 naboi mosiężnych alarmowych Zł 3— Futerały skórzane 1'50, 2'25, 3'—, 4'—, 5'50. — Wysyłamy za zaliczeniem pocztow. Koszta przesyłki płaci kupujący. - D. Tow. „MONTRE" — WARSZAWA SIENNA Ż. 27. 977

OKULARY NAJTANIEJ w wytwórni Grössler, optyk, Kraków, Grodzka 41. 12p

Maszyny do pisania okazyjnie wszelkich typów najkorzystniej sprzedaje: **Max Löwenstein w Krakowie, Zwierzyniecka 8 Telefon 162-50** 792x

ŁADNY pokój dwuosobowy, osobne wejście komfort, dobre utrzymanie: Groble 16, I. piętro, m. 6. 440g

MATRYMONJALNE

WDOWA w średnim wieku, ładna, — posiada pięknie urządzone mieszkanie obszerne, wyjdzie za inteligentnego pana na stanowisku, lub kupca. Zgłoszenia tylko poważne pod „Przyszłość", Biuro ogłoszeń ul. Sienna 12. 462g

LOKALE

ELEGANCKI pokój frontowy do wynajęcia z utrzymaniem lub bez, dla panienki lub chłopca, — ewentualnie z opieką: ul Grodzka 60. m. 4. 703x

LOKAL odstąpię: Kraków, ul. Szczepańska 3. 449g

POSZUKUJĘ 2 pokoi u lepszej rodziny żydowskiej, z utrzymaniem, fortepianem, telefonem łazienką, dla córki i syna, w pobliżu uniwersytetu. Oferty pod „Ego" do Adm. „N. Dziennika" 976x

NAUCZYCIEL gimnaz. przyjmie na mieszkanie chłopczyka lub dziewczynkę. Wygoda i pomoc w nauce: ul. Smocza 10, m. 14, róg ul. Koletek. 414g

POKÓJ dobrze umeblowany, dla 2 lepszych pań do wynajęcia: ul. Jasna 10, m. 22. 267bp

DO ODNAJĘCIA 2 pokoje w centrum miasta, I. piętro, na biuro lub ordynację lekarską. Zgłoszenia pod „N. L." do Biura ogłoszeń Stattera, Rynek gł. 8. 975x

POSZUKUJE się lokalu 1 lub kilku pokojowego, dla poważnej organizacji młodzieży syonskiej. Zgłoszenia pod „Organizacja" do Adm. „N. Dziennika". 457g

SKLEP z dużą wystawą w śródmieściu, nowoczesne urządzenie, do odstąpienia: Seweryn, ul Reformacka 1. 461g

DO WYNAJĘCIA 3 pokoje, kuchnia, z komfortem, od 1-go października. Wiadomość: ul. Lwowska 41, u dozorcy. Telefon 145-96. 961x

POKÓJ frontowy z osobnem wejściem, od zaraz do wynajęcia. Wiadomość: ul. Radziwiłłowska 7, I. piętro, m. 4. 962x

DWIE UCZENICE szkolne (uczniów) przyjmie z wiktem postępowa rodzina. Troskliwa opieka: ul. Łobzowska 5, II. piętro, m. 4. 489x

RÓŻNE

MEREŻKOWANIE, dziurkowanie, haftowanie, endlowanie, wykonuje najlepiej, najtaniej „EGA" Fabryka bielizny, Kraków, Szewska 4. 533k

APTEKA Mikuckiego, Kraków, Rynek gł., naprzeciw Odwachu, poleca Węgierski krem piękności. Specyfiki krajowe i zagraniczne. Tłon do wdychiwań. Wina i mydła lecznicze. Przybory dla obłożnie chorych. 966x

KOŁDRY! poleca najtaniej pracownia M. Scharfa, Rynek 11. — tudzież przyjmuje się wszelkie zamówienia, w zakres ten wchodzące. 955x

WSZYSTKIE Panie zaopatrują się w szykowne i modne kapelusze u — **Adeli Holländer, Grodzka 45,** po cenach już od Zł. 8 wzwyż. Obsługa cierpliwa i solidna. 957x

GUMY DO WÓZKÓW DZIECIĘCYCH naciąga na poczekaniu Fabryczny Skład wózków, Kraków, ul. **ZWIERZYNIECKA 6.** 975x

CHOROBY serca, Basedow, astma, reumatyzm. Sanatorjum „Salus" Dra Kupczyka, Kraków, ul. Szujskiego. Leczenie kliniczno- fizykalno- dietetyczne. 970

ENDLOWANIE, mereżkowanie, dziurkowanie, haftowanie — wykonuje najlepiej, najtaniej „Ega" Fabryka bielizny, Szewska 4. 942

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Wadowice na nazwisko Moses Dawid Wildmann Oświęcim. 965x

LUSTRA, — oprawę obrazów, odnawianie starych luster, poleca najtaniej: Kornhauser, ul. Starowiślna 21. 692x

NAPRAWA dywanów kilimów. „Dywan". Tkalnia Dywanów. Kilimów Kraków—Podgórze. ul. Kingi 9. Telefon 116-09 120m

KRAWCZYNI przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres damskiego krawiectwa. Wykonanie pierwszorzędne, ceny bardzo umiarkowane: ul. Jasna 10 m. 22.

Proszek do zębów „DERMA" WSZĘDZIE DO NABYCIA!

PRENUMERATA: w Krakowie z odn. do prow. miesięcz. Zł. 6'00. kwartal. Zł. 18'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ 6'20 „ 18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową „ 6'60 „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ 10'00 „ 30'00
„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświąteczne.

OGŁOSZENIA: Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 mm. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 mm. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów.
CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana